Nr. 149. Poniedziałek 3 Lipca 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł, półrocznie 2 zł. ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Najjaśn. Pan wyjechał 30 czerwca wieczór do Ischl.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości zezwolił sekretarzom rady Julianowi Tałasiewiczowi przy sądzie krajowym w Krakowie i Janowi Jendlowi przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu zamieniać się na posady.

Naczelny dyrektor poczt przeniósł asystenta pocztowego Gerwazego Skulicza z Brodów do Krakowa.

Naczelny dyrektor poczt nadał posadę poczmistrza w Jasienicy ekspedytorowi pocztowemu Julianowi Schultisowi, dalej posady ekspedyentów pocztowych: w Staremsiole ekspedytorowi pocztowemu Antoniemu Spieglowi, w Miękiszu nowym ekspedytorce pocztowej Florentynie Lickendorf, w Gawłuszowicach ekspedytorce pocztowej Johannie Smołuchowskiej i w Turynce Rozalii Rodkiewiczowej; nakoniec przeniósł poczmistrza Alfreda Zoffala z Podhajec na posadę stajniczego w Kołomyi, a nadto ekspedyenta pocztowego Feliksa Łozińskiego z Babic do Horyńca.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 lipca.

Z Anglii od czasu traktatu sanstefańskiego nie odzywał się tak głośno szczęk oręża jak w tej chwili. Nietylko powołanie rezerwy, lecz także sprowadzenie armii indyjskiej jest obecnie w planie. Wszystko to skierowane jest na Egipt, i miałoby w danym razie z Francyą lub bez Francyi, w porozumieniu z innemi mocarstwami lub nawet i bez tego porozumienia zasłonić zagrożoną powagę W. Brytanii w Egipcie, a zwłaszcza jeszcze więcej zagrożone interesa brytyjskie nad kanałem suezkim. Oficyalnie mocarstwa nic jeszcze nie wiedzą o wojskowej akcyi, bo rząd angielski nie postawił tej kwestyi jasno, a droga konferencyjna, chociaż dotąd nie zawiodła do celu wytkniętego, nie za wiodła jeszcze mimo to oczekiwań tak, żeby już *ultima ratio* zbrojnego wystąpienia mogła być uznaną za akt koniecznej obrony wobec niezażegnanego niebezpieczeństwa. Niektóre organa angielskie nawet bezwarunkowo wykluczają zbrojne wystąpienie, przypominając Gladstonowi, co przed trzema laty sam powiedział o prawowitości takich usiłowań, jakich widownią jest teraz Egipt. Chodzi tu bowiem także o wydobycie się z pod kurateli obcej angielsko-francuskiej tak samo, jak czynnym, a w swoim czasie otwarcie przez Gladstona protegowanym żywiołom narodowym na półwyspie bałkańskim chodziło i chodzi o wykluczenie wpływu mocarstw środkowej Europy na ostateczne ukształtowanie się stosunków.

Zbrojne wystąpienie Anglii nie przeraża dziś Egiptu w takim stopniu, jak to sobie w Londynie wyobrażają. Zwłaszcza powołanie armii indyjskiej nie może stanowić postrachu, bo armia ta byłaby niezawodnie dzielnie walczyła w roku 1878 z największym nieprzyjacielem islamizmu, z Rossyą, ale czy równie dzielnie popisałaby się w Egipcie w walce z pokrewnym sobie szczepem i dla wzmocnienia obcej powagi, to jest wcale wątpliwem. Wypadki w Egipcie pod pewnym względem mogą być uważane za jeden z tych coraz częstszych symptomów budzącego się na wschodzie panislamizmu, który ma już do pewnego stopnia świadomość celów, ale nie posiada jeszcze punktu oparcia, nie widzi przed sobą państwa, w którego ręce mógłby złożyć swoje aspiracye i dążności. Ustępując z Afganistanu i w ogóle zrywając z agresywną tradycyą torysowskiej polityki, Gladstone sam ośmielił panislamizm, a w każdym razie podkopał powagę W. Brytanii na Wschodzie. Armia indyjska nie odpowiada już oddawna potrzebom obrony własnej w Indyach, więc przerzucenie jej do Europy nie jest tak łatwem. W takim stanie rzeczy W. Brytania musi być bardzo ostrożną, aby nie wywołała wybuchu, do którego materyały palne oddawna są już nagromadzone.

Dla Anglii w ogóle zmieniły się rzeczy bardzo niekorzystnie. Ws hodowi nie wystarcza już sama moralna powaga, sam urok potęgi nie poparty materyalnemi jej czynnikami, a Europa znowu nie jest już tak skłonna jak dotąd godzić się bezwarunkowo na wszystko, co Anglii wydaje się niezbędnem dla obrony jej interesów. Swiadczy o tem ostatnie oświadczenie Manciniego w Izbie włoskiej. Włochy nawet mimo tylu umizgów Gladstona, nie mają bynajmniej chęci odłączać się od innych mocarstw i uważać wszystko za dobre, co Anglii wydaje się dobrem i koniecznem dla obrony swoich interesów. Do pewnego stopnia Anglia liczyć może na to, że Europa niebezpieczeństwo grożące jej kanałem suezkim uważać będzie za kwestyę ogólnego znaczenia, ale specyficznie angielskie aspiracye nie mogą być dyrektywą dla polityki europejskiej. Sprawa Egiptu nie da się zupełnie oddzielić od wielkiej sprawy wschodniej, a w tej ostatniej właśnie Anglia sama ostatniemi czasy zachwiała harmonię dążności i celów z innemi mocarstwami.

Sprawy krajowe.

(Statystyka zwierząt użytecznych w Galicyi).

II.

(*P*) Zupełnie przeciwnie jak przy bydle rogatem ma się rzecz przy owcach. Z jedynym bowiem wyjątkiem Dalmacyi we wszystkich zresztą prowincyach austr. zmniejszyła się liczba sztuk. Jestto skutek ogólnych stosunków gospodarczych jakoteż stosunków obrotu światowego. Odkąd mianowicie tania wełna amerykańska i australska zapełnia wszystkie targi, chów owiec nie opłaca się w prowincyach austr., jak w ogóle w największej części państw europejskich i powszechnie zarzucają coraz więcej takie zwłaszcza owczarnie, w których hodowano przedtem gatunki owiec o cienkiej wełnie. Ztąd mianowicie tak znacznie spadła liczba owiec w Dolnej Austryi (o 43·07 procent), w Czechach (o 31·19 prc.), w Morawie (o 50·90 prc.) i na Szląsku (o 54.50 prc.). Największy zresztą procent zmniejszenia się, bo 79·82, znajdujemy w Tryeście i okolicy. W Galicyi procent, o który liczba owiec od r. 1869 się zmniejszyła, jest także bardzo

---

WILKOŁAKI

III.

Za punkt wyjścia wezmę najpospolitszego ze wszystkich, w północnej przynajmniej Europie; wezmę grzyb, który sprowadza cholerę much. Much domowych, na wspomnienie których proszę się nie dąsać. Zalecam to, szczególniej paniom, przez wzgląd, że przecież ta mucha była kiedyś kobietą i to zachwycającej piękności. Tak chce przynajmniej myt grecki, który w kilku słowach przypomnę.

Działo się to za bardzo dawnych czasów. W Azyi Mniejszej, w Karyi, żył myśliwiec cudownej piękności, nieśmiertelny Endymion. Kochała się w nim Selene (tak Grecy nazywali księżyc) i co dnia, kiedy słońce zachodziło w swą złotą czarę, po za niebieskie doliny, ślizgała się chyżo po niebios stropie, żeby stanąć po nad doliną Latmos, w której sypiał Endymion; żeby wpatrywać się w jego oblicze i muskać go cichemi promieniami swego łagodnego światła.

Była to pierwsza miłość, niewinna, milcząca, jedynie w takiej odległości możliwa.

Ale gdy się ich oczy napotkały razem,
To wnet lgnęły do siebie jak magnes z że-
[lazem;
Radeby tak pozostać przez miesiące, lata....
I tak patrzeć na siebie do skończenia świata.

Tymczasem w Endymionie zakochała się jednocześnie z Seleną i μυια (minja) [tak zwie się z greckiego mucha], kobieta, jak już powiedziałem, zachwycającej piękności, muzykalna, spiewaczka, ale nieco gadatliwa i kokietka. Minja przybiegała do Latmos, do Endymiona, budziła go co chwilę, spiewała mu do ucha, opowiadała tysiące fraszek, gdy ten wpatrywał się z zachwytem w łagodne oblicze swej niebieskiej kochanki. Naturalnie, że go to niecierpliwiło, że się gniewał, a zazdrośna Selene, korzystając z swej boskiej władzy, zamieniła kobietę w muchę, w muchę pełną kokieteryi, w muchę, której skrzydełka są jakby utkane z mgły mieniącej się barwami tęczy, która i dziś, jak zalotna kobieta, jest wiecznie ruchliwa, ślizgając się nie bez wdzięku w powietrzu; która wydaje głos cichy i przeciągły; w muchę, która jest niestała i natrętna. Tylko że zmieniły się czasy; nie w dolinie i nie przy blasku księżyca ale w salonie przy gazowem świetle szepcą dzisiejsze minje pełnym wzruszenia głosem: „Najdroższy! a kareta i kamerdyner?" To też siadają dziś nie obok młodych Endymionów, ale aż do uprzykrzenia na łysinach!

Zmieniły się czasy, muchy dziś są najlepszym symbolem ludzi, mięszających się nie do swoich rzeczy, którzy są tak liczni jak one.

Zmieniły się czasy, a wyobrażenia o musze nie są ustalone.

Wszystko to Wojski zbadał i jeszcze do
[wodził,
Że się z tych much szlacheckich pomniejszy
[lud rodził,
Że one tem są muchom, czem dla roju matki,
Że z ich wybiciem zginą owadów ostatki.
Prawda, że ochmistrzyni, ani pleban wioski,
Nie uwierzyli nigdy w te Wojskiego wnioski
I trzymali inaczej o muszym rodzaju.

Mieli racyę, że nie wierzyli, bo się Wojski mylił. Muchy domowe rodzą się tylko z domowych. Z jaja w ciągu jednej doby wychodzi maleńka gąsienica, która po upływie dwu tygodni przeobraża się w doskonały owad. Ztąd tyle ich się mnoży w ciągu jednego lata. I właśnie gdyby nie cholera, która je w nielitościwy sposób trzebi, nie moglibyśmy się od nich opędzić.

Przyczyną tej choroby jest grzybek, który początkowo rozwija się wewnątrz muchy, a dopiero z chwilą jej śmierci wydobywa się na zewnątrz. W ciągu lata, zwracając tylko na to uwagę, można często widzieć nieżywe muchy, przyczepione np. do ramy okna jedną nogą a w koło nich, na szybie, w calowej lub większej odległości spostrzegamy nalot białego, delikatnego pyłku. Oglądając samą muchę, widać, że odwłok jej, (tak się nazywa dolna część muszego ciała), jest mocno napęczniały. Na jego spodniej, brzusznej stronie, w trzech pasach równoległych względem siebie, skóra jest rozerwana i z ciała muchy wydobywa się tu, na zewnątrz, zbity las delikatnych, na wpół przezroczystych niteczek. Stojąc cierpliwie jakąś chwilkę przed takiemi zwłokami muchy, można dostrzedz, jak z wierzchołka każdej pojedyńczej nitki odrywa się coś, jak to coś zostaje z pewną siłą wyrzucone w powietrze i legnie następnie w kilkocalowej odległości jako maleńka, ledwo dostrzegalna odrobina. Widząc to, można zrozumieć, że ów biały całun pyłku, otaczający zwłoki muchy, właśnie z jej odwłoku, a w szczególności z wychodzących ztamtąd nitek pochodzi.

To są, jak opowiadam, rzeczy, które można widzieć nieuzbrojonem okiem i o których wspomina pierwszy De Geer pod koniec zeszłego wieku. Po nim, zacząwszy od Goethego, który, jak wiadomo, był i przyrodnikiem, cały szereg badaczy zajmował się dokładnem poznaniem tej choroby. Duméril był pierwszym, który w r. 1835 zrozumiał, że to jest grzyb, który powoduje śmierć muchy. Pan Cohn badał jego rozwój wewnątrz owadu i nazwał go *Empusa*, ale dopiero przed dziesięciu laty wypowiedział p. Brefeld przedostatnie słowo w tej sprawie. A co znalazł, to po krótce opowiem.

Za punkt wyjścia weźmiemy pod uwagę ów biały pyłek rozproszony przez nitki z odwłoku muchy wychodzące, mianowicie zapytamy się najprzód, jak wygląda i co się z nim dzieje. Pyłki te, nasiona czyli tak zwane zarodniki grzyba, są tak maleńkie, że 50 ustawionych obok siebie *na jednej linii* dają dopiero długość 1 milimetra; to jest, że na cal wyszłoby ich 1200. Trzeba je więc oglądać pod mikroskopem, w kropli odpowiedniego płynu, jakim tu jest słaby roztwór soli kuchennej. Zobaczymy wówczas, że każdy taki zarodnik empusy jest zawsze otoczony jakąś śluzowatą oponą, która jest przyczyną, że przylega z łatwością i dość silnie do przedmiotu, na który upadł. Każdy ma kształt kuli gwintowanego sztućca, to jest cytrynki, w jednym końcu spłaszczonej. Istota, która go składa, jest wpół płynna, przeźroczysta, podobna zupełnie do kurzego białka, jestto tak zwana plasma czyli materya, której ruch w przyrodzie nazywamy życiem.

Życie jest tylko wrażeniem, jakie wywołuje na nasze zmysły kolejny ruch, ciągła zmiana postaci tej plasmy właściwej wszy-

znaczny. W r. 1869 bowiem liczono w Galicyi 966.763 sztuk, spis z r. 1880 wykazuje ich tylko 609.253, liczba owiec spadła zatem o 357.510 sztuk, czyli 36·98 procent. Zawsze jeszcze jednak tylko w dwóch prowincyach znachodzimy większą jak w Galicyi liczbę owiec, t. j. w Czechach (761.264) i w Dalmacyi (824.191). Dalmacya jest właśnie jedyną z prowincyj, w której liczba owiec od r. 1869 się podniosła. Miała się tam mianowicie podnieść liczba owiec o 151.086, czyli 22·45 procent. Że pewne zwiększenie się liczby owiec rzeczywiście miało miejsce w tym kraju, zdaje się nie ulegać wątpliwości, jednakowoż przyczyny tak znacznej różnicy między rezultatami obu ostatnich spisów należałoby raczej w tem szukać, że spis z roku 1869 nie był zupełnie dokładnym. W roku 1869 bowiem właśnie panowały w południowej części Dalmacyi zamieszki, które niemogły nie być przeszkodą w przeprowadzeniu spisu, zwłaszcza w obliczeniu stanu bydła. Liczba właścicieli wynosi w Galicyi 117.009, zatem daleko więcej niż we wszystkich innych prowincyach.

Liczba kóz zwiększyła się tylko w 6 prowincyach, mianowicie w Niższej Austryi, w Wyższej Austryi, w Styryi, w Czechach, w Morawii i na Szlązku. Nie trzeba zapoznawać związku, jaki zachodzi między tem powiększeniem się a obniżeniem się cyfry owiec w tych prowincyach. Widocznie w prowincyach tych, gdzie znajdujemy najintenzywniej prowadzone gospodarstwo wiejskie, chów kóz na wielką skalę wstępuje w miejsce słabniejącej hodowoli. W pozostałych 11 prowincyach a zatem i w Galicyi zmniejszyła się liczba kóz. Obecnie wynosi liczba kóz w Galicyi 13.225 sztuk. Mniej kóz niż Galicya mają tylko Tryest, Istrya, Gorycya, Gradyska, Bukowina i Vorarlberg. Wszystkie inne liczą większą, przeważnie nawet daleko większą ilość kóz. Liczba właścicieli wynosi w Galicyi 3.953, mniejszą liczbę właścicieli wykazują tylko Tryest, Bukowina, Gorycya, Gradyska, Istrya, Salzburg i Kraina.

Liczba nierogacizny zmniejszyła się w ośmiu prowincyach. W liczbie tej jest przedewszystkiem 5 takich prowincyj, mianowicie Salzburg, Tryest wraz z okolicą, Gorycya, Gradyska, Tyrol i Vorarlberg, które w ogóle produkują mniej płodów rolnych aniżeli ich spotrzebowują, które zatem dla pokrycia swych potrzeb muszą importować płody rolne. Ze jednak w liczbie tej znachodzimy także Galicyę i Bukowinę, które nawet w średnio dobrych latach produkują znaczną ilość cerealiow ponad własną potrzebę, trzeba przyjąć, iż z rozwojem środków komunikacyjnych wzmógł się silniej export świń krajowego chowu tak, że w końcu grudnia 1880 r. znajdowało się ich mniej po folwarkach i zagrodach włościańskich niż w poprzednich latach. W Galicyi procent zmniejszenia wynosił 8·20, był zatem większy niż w Gorycyi, Gradysce, Tryeście z okolicą, Bukowinie i Tyrolu, mniejszy jednakowoż niż w Vorarlbergu na Szlązku i w Salzburgu (najsilniejszy procent zmniejszenia się, bo 29·12). W pozostałych 9 prowincyach widzimy przyrost bardzo znaczny, mianowicie w Morawii 27·60 i w Czechach 41·12. Obecnie wynosi liczba nierogacizny w Galicyi 674·302, zmniejszyła się zatem od r. 1860, w którym liczono 734.572 sztuk, o 60.270. Zawsze jednak liczy Galicya ze wszystkich prowincyj austryackich największość ilość świń; najbliższe po niej miejsce zajmuje Styrya 532.721 sztuk. Liczba właścicieli wynosi w Galicyi 364.750, jest więc też najwyższą ze wszystkich, jakie wykazują inne prowincye.

Szczególny rezultat wypadł z ostatniego obliczenia pod względem liczby pni pszczelnych. Liczba pni pszczelnych wzrosła w 6 prowincyach a w liczbie tej znachodzi się i Galicya: największy procent przyrostu bo 27·46 znachodzimy w Krainie, dalej idą Czechy, Morawia, Szlązk, za niemi dopiero Galicya z 10·91 procentowym przyrostem a na ostatku Dalmacya. W pozostałych 11 prowincyach spadła wszędzie liczba pni pszczelnych, najsilniej w Tryeście i okolicy (o 60·29 procent), w Vorarlbergu i w Tyrolu. Widzimy tedy, że pszczelnictwo wzrasta i to raźnie w słowiańskich prowincyach północnych, upada natomiast w prowincyach zachodnich z przeważnie niemiecką ludnością. W Galicyi podniosła się liczba pni pszczelnych od r. 1860 z 257.493 sztuk o 38.193 t. j. na 295.686 Galicya liczy zatem najwięcej pni pszczelnych ze wszystkich prowincyj austryackich; w drugiej z rzędu prowincyi, t. j. w Czechach, liczba pni pszczelnych wynosi tylko 175.868. Pod względem liczby właścicieli zajmuje Galicya liczbą 30.438 drugie z rzędu miejsce, więcej od niej, bo 52.236 właścicieli liczą Czechy.

Z przedstawionych wyżej cyfr widzimy, że w Galicyi wprawdzie w niektórych gatunkach liczba sztuk spadła, jednakowoż z drugiej strony wzrosła ona w innych, mianowicie w tym gatunku, który pod względem pokarmu mięsnego większą odgrywa rolę a ztąd i w gospodarstwie jest najważniejszym, a to w bydle rogatym. To samo widzimy i w innych prowincyach, z jedynym wyjątkiem Salzburga, w którym, jak się zdaje, tak ilość mieszkańców, jak bydła, doszła już tej liczby, jaką tylko ten kraj faktycznie wyżywić jest w stanie, a może nawet i przekroczyła już tę granicę. Wszędzie zmniejszeniu się liczby sztuk w jednym gatunku odpowiada zwiększenie się w innym gatunku. Ogółem zatem reznltat, jaki z ostatniego obliczenia wypada dla pojedynczych prowincyj, w szczególności więc i dla naszej prowincyi, uważać można za pomyślny, za znamionujący korzystny rozwój stosunków gospodarskich

SPRAWY MONARCHII

— Najświeższa *Nord. All. Ztg.* z powodu udekorowania trzech ministrów austryackich tak pisze: „Akt łaski cesarskiej jest bez wątpienia dowodem najwyższego zaufania dla całego gabinetu, dla całej akcyi hr. Taaffego. Oczywistem jest, że pozycya ministerstwa z dniem każdym staje się silniejszą, że utrwala się u góry i u dołu. Na tem jednak nie ogranicza się bynajmniej znaczenie męża stanu stojącego w Austryi u steru. Niejednemu już ministrowi powiodło się za pomocą znajomości rzeczy, rutyny i mądrej taktyki utrzymać się przez czas dłuższy u steru. Zasługą jest jednak hr. Taaffego, że umiał doprowadzić najszersze koła ludności do tego przekonania, iż rządy frakcyjne są niemożliwe, że im zawzięciej występują przeciw sobie stronnictwa, stojące wyłącznie na gruncie narodowościowym, tem energiczniej i z naciskiem musi rząd zamarkować swój wszechaustryacki charakter. W tem właśnie spoczywa rękojmia stanowczego i zupełnego powodzenia rządu, któremu przeznaczono, iż stanowić będzie epokę w nowoczesnym rozwoju stosunków austryackich, powodzenie to bowiem najwięcej może się przyczynić do obudzenia w ludności zdrowego zmysłu politycznego, który jedynie posiada warunki do wytworzenia iście austryackiego konstytucyonalizmu. Nim jednak cel taki zostanie dopięty, będzie musiał wprawdzie hr. Taaffe pokonać pewne *discrimina rerum*, dzisiaj jednakże może już z ufnością zwycięzcy kroczyć po obranej drodze ku wytkniętemu celowi. Że zaś ta droga jest jedynie trafną, o tem przekonywa się z dniem każdym coraz wyraźniej nietylko ludność austryacka, lecz także — i na to kładziemy szczególniejszy nacisk — zagranica.“

— Narady ministeryalne w sprawie reorganizacyi armii rozpoczęte d. 29 czerwca toczyły się dalej nazajutrz t. j. w piątek, przyczem prezydent ministrów Tisza miał dłuższe konferencye z hr. Taaffem, z ministrem spraw zagranicznych hr. Kalnokym i z banem hr. Pejacsewiczem. Po południu tegoż dnia, jak donieśliśmy w części nakładu ostatniego numeru, odbyła się pod przewodnictwem Najj. Pana wspólna konferencya ministeryalna, w której wzięli udział trzej wspólni ministrowie, prezydenci obu gabinetów i austryacki minister skarbu. Na radzie tej powzięto stanowcze uchwały w sprawie projektowanej reorganizacyi korpusów piechoty.

Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, że ministerstwo wojny przedłożyło następujący plan reformy: Cały obszar monarchii austryacko-węgierskiej, z wyjątkiem Tyrolu, Dalmacyi i krajów okupowanych, będzie podzielony na 15 okręgów terytoryalnych, korpusowych (*Territorialarmee Corpsbezirke*) z których każdy dzielić się będzie na kilka okręgów poborowych (*Heeres-Ergänzungsbezirke*). W miejsce dotychczasowych 80 pułków piechoty po 5 batalionów, oraz 80 okręgów poborowych utworzonych będzie 102 pułków i tyleż okręgów poborowych. Ponieważ pułki na przyszłość będą liczyły tylko po 4 bataliony, zatem cała piechota liniowa składać się będzie z 408 batalionów, czyli o 8 więcej niż dotychczas. Oprócz tego bataliony strzeleckie w liczbie 8 zostaną przemienione w bataliony piechoty. Każdy batalion będzie się składał w stosunkach normalnych z 350 ludzi, w tej liczbie 250 szeregowców. Przyjętem będzie za zasadę, iż każdy pułk piechoty liniowej ma w trzech czwartych częściach stać garnizonem w swym okręgu poborowym, jeden zaś jego batalion ma być użytym jako batalion ruchomy do służby bądź w Bośnii, Hercegowinie, Dalmacyi, bądź też do pełnienia służby garnizonowej w większych miastach lub fortecach. Obok tego jednak będą mogły być użyte do służby pozaokręgowej pułki w sile trzech batalionów, i z takich to pułków mają składać się przedewszystkiem załogi w Wiedniu, Peszcie, Pradze i Lwowie, zaś armię okupacyjną w Bośnii i Hercegowinie mają tworzyć liczne bataliony ruchome tudzież trzy pułki piechotne, każdy po trzy bataliony. Nim batalion ruchomy opuści swój okręg, musi być uzupełniony w ten sposób, aby każda jego kompania liczyła na tak zwanej ograniczonej stopie wojennej 150 ludzi, zaś na pełnej stopie wojennej 200 ludzi. Uzupełnienie to ma być dokonanem przy pomocy batalionów pozostających w własnym okręgu nie zaś za pomocą ściągania rezerwistów. Celem pokrycia braków powstałych w batalionach z powodu podobnego uruchomienia wysłanego do służby pozamiejscowej batalionu, żąda projekt ministeryalny pociągnięcia zastępczej rezerwy (*Ersatzreserve*) do czynnej służby pokojowej. W tym celu rezerwa zastępcza, która wynosi corocznie dla obu połów monarchii 9547 ludzi, będzie w każdym z 15 okręgów terytoryalnych korpusowych pociągana w odpowiednim stosunku do czynnej służby na wypadek uruchomienia jednego lub więcej batalionów.

Ministerstwo wojny mniema, że dotychczasowe *ordinarium* budżetowe wystarczy także w przyszłości na pokrycie wydatków. Koszta połączone z projektowanemi zmianami mają być pokryte z oszczędności poczynionych w tegorocznym budżecie, przedewszystkiem zaś przez odroczenie wielkich manewrów zapowiedzianych na jesień. Niedobór wyniesie najwyżej ¾ miliona. Skutkiem pociągnięcia rezerwy zastępczej do czynnej służby, okaże się potrzeba zmiany ustawy wojskowej z r. 1868, uchwalonej przez Radę państwa i sejm węgierski.

— Według *Presse* można już uważać za rzecz pewną, że na najbliższej sesyi Rady państwa zostanie wniesioną nowa ustawa górnicza. Potrzebę reformy naszego ustawodawstwa górniczego podnoszono już niejednokrotnie, zwłaszcza w czasie obrad nad przedłożeniem o podatku od nafty. Jedną z ważniejszych części nowej ustawy stanowić będzie organizacya kas gwareckich, które w przyszłości opierać się będą na podstawach asekuracyjnych. To też w biurze asekuracyjno-technicznem ministerstwa spraw wewnętrznych przedmiot ten jest już opracowany, nie tak pod względem samej ustawy jak co do przepisów wykonawczych, które mają być wydane w drodze administracyjnej.

— W sejmie tyrolskim toczyła się d. 29 czerwca ożywiona rozprawa nad wnioskiem dep. Dipauliego, żądającym jak najwzględniejszego wykonywania w Tyrolu ustawy o podatku od budynków. Po przemówieniu wnioskodawcy poseł liberalny Falk oświadczył, że nie spodziewa się, aby jakakolwiek uchwała sejmu przyniosła w tej sprawie skutek pożądany, należało bowiem już w czasie obrad nad tą ustawą w Wiedniu zaradzić złemu przez odrzucenie całej ustawy. Mowca, krytykując przy tej sposobności taktykę prawicy parlamentarnej i postępowanie rządu, wywołał ze strony ks. Greutera odpowiedź, w której poseł ten wykazał, że zaprowadzanie podatku od budynków było nieuniknionem następstwem uchwalonej przez liberalnych w r. 1869 regulacyi podatku gruntowego, a zatem spuścizną po rządach stronnictwa liberalnego. Lewica zresztą już w latach 1875 i 1878 uchwaliła podatek gruntowy i uczyniła to w formie, która dała się uczuć przedewszystkiem ludności wiejskiej. W rozprawach nad tym przedmiotem wziął także udział namiestnik baron Widmann, odpierając zarzuty czynione przez dr. Falka władzom skarbowym i żądając wyraźnego wymienienia tych władz, które mają rzekomo dopuszczać się nadużyć przy wymierzaniu i ściąganiu podatków.

Sejm przyjął w końcu wniosek posła Dipauliego.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Znaczenie uzbrojeń Anglii).

Wszystkie niemal doniesienia z Anglii, podające szczegóły o wielkim ruchu w arsenałach angielskich i w ministerstwie wojny, zgadzają się na to, że w objawach tych nie można upatrywać stanowczej zapowiedzi wojennej. Uzbrojenia poczytują po części za środek wywarcia presyi, głównie na Francyę, ażeby ją zmusić do działania wspólnego, a po części przypisują je burzliwemu animuszowi kanclerza angielskiego, który lubi działać ostentacyjnie.

Znaczenie tych uzbrojeń oceniają naprzykład *Berl. politische Nachrichten* w ten sposób:

„Cały świat dziś mówi o uzbrojeniach angielskich, które oczywiście tłómaczone być mogą rozmaicie. Nie jest to nowiną, że polityka angielska w Egipcie chodzi drogami odosobnionemi. Dopóki przymierze dwóch mocarstw zachodnich miało pozory faktyczne, mógł p. Gladstone łudzić świat i ludzi. Tymczasem jednak przyszło do skutku otwarcie konferencyi posłów w Konstantynopolu i obecnie trzeba otwarcie wystąpić z swojemi aspiracyami politycznemi. Im jaskrawiej one zamanifestowane będą, tem lepszego rezultatu można się spodziewać w przyszłości. Gdyby londyńscy mężowie stanu więcej przy tej sposobności robili wrzawy, niż to istotnie potrzebne, to trzeba to będzie położyć na karb znanej drażliwości nerwów kanclerza angielskiego i jego zamiłowania do niespodzianek i demonstracyj.

„Położenie na Wschodzie, lubo niezupełnie normalne, jest jednak dotychczas dosyć zadowalniające. Ze strony dobrze poinformowanej dowiadujemy się, że głosów rozstrzygających o sytuacyi, która jest obecnie przedmiotem dyskusyi, trzeba szukać całkiem gdzieindziej, nie w Londynie. Mocarstwa wschodnie i Włochy starają się usilnie ułatwić konferencyi jej trudne zadanie. Nie tracą one nadziei, że będzie można skłonić Portę do obrania innej taktyki i starają się o to, ażeby Porta mogła w każdej chwili przystąpić do udziału w konferencyi. Konferencya musi zatem unikać starannie wszystkiego, coby mogło obudzić drażliwość sułtana. Życzenia więc gabinetu angielskiego, ażeby Anglii powierzyć mandat europejski i wykonanie go, nie mają żadnych widoków powodzenia w konferencyi“.

Times zabierając także głos w tej kwestyi tak mówią:

„Wybór środków, które mają zabezpieczyć interesa Europy, należy naturalnie do konferencyi. Użycie sił zbrojnych tureckich z określeniem ścisłem ich roli byłoby jedynem wyjściem, lubo stanowisko obecne Porty czyni wątpliwem użycie tej siły. Zresztą być może, że wystarczą jeszcze i same środki dyplomatyczne.

„Gdyby jednakże wszystkie środki i drogi proponowane nie wiodły do celu, to Anglia musiałaby otwarcie dać do poznania, że nie cofnie się przed koniecznością ujęcia w swe własne ręce tego zadania. Nie jest to może pięknie i politycznie demonstrować siłą zbrojną i przygotowaniami wojennemi,

---

stkiemu co nazywamy właśnie dlatego żyjącem. Jak plasma przestaje się rozwijać, ruszać się, jak zaczyna się rozkładać, mówimy o istocie, która przed chwilą była żywą, że umarła. Śmierć, to tylko fakt, że plasma danego jestestwa już nią być przestała. Jajko kurze — jak mówimy zepsuło się — to znaczy nic innego, tylko jego białko, jego plasma, przestała być zdolną odbywać ruchy, których ostatnim wyrazem jest kura i już teraz jajko nie jest żywe, już się z niego kurczę nie wylęgnie.

Ruch tego zarodnika, składającego się z plasmy a otoczonego delikatną błonką, pierwsze tętno jego życia objawia się, jeżeli wyrzucony w powietrzu ze zwłok muchy wypadkiem trafi na przelatującą w tej chwili żywą i dosięgnie jej. Przypuszczam, że trafi ją w brzuszną część odwłoku, w takim razie ta śluzowata opona, którą ten zarodnik empusy jest otoczony, sprawia, że przylepia się silnie do skóry muchy. Raz przylepiona empusa objawia swoje życie tem, że przebija grubą skórę muszą i w kilkanaście godzin dostaje się do środka muchy. Jakim sposobem? Przecież to nie miękka masa, a gruba skóra muchy jest jednolita. Jakże powstaje ten otwór? To rzecz dziwna. Dziwna na pierwszy tylko rzut oka, bo przecież i wyobrażenia świata zewnętrznego wchodzą do naszego umysłu bez żadnego otworu, bo do grubej natury łatwiej przemówi dotknięcie miękkiej kobiecej dłoni, niż ostre nawet słowo. Nie fakt więc jest dziwny, tylko odwrotnie, nasze pojęcie o przechodzeniu z jednego ciała w drugie jest ograniczone, i możemy je uzupełnić tem spostrzeżeniem. Przyglądając się takiemu miejscu skóry, przez które empusa dostała sie pod nią, widać maleńki otwór, a w koło niego zbruniatniały krążek. Zapewne więc plasma zarodnika empusy zwęgla żywotnym procesem w danem miejscu skórę muchy i ztąd powstaje otwór. Tym dostaje się ona pod skórę muchy, której ciało w tem miejscu składa się przedewszystkiem z tłuszczu. Z tego tłuszczu czerpie empusa swój pokarm czyli siłę potrzebną do ruchu życiowego, do zmiany postaci. Najprzód staje się kulistą, następnie powiększa swoje rozmiary a potem pączkuje. Co to znaczy? To jest określenie ruchu polegającego na tem, że na powierzchni kuli tworzą się wypukliny plasmy, przyjmujące także postać kuli. Jak dojdą pewnej wielkości, odpadają od kuli macierzystej. Tym sposobem z jednej kuli tworzy się wiele młodych. Każda leżąc w warstwie muszego ciała i tłuszczu czerpie z niego pokarm i tak samo się rozwija. A ponieważ proces ten biegnie bardzo żywo, więc choć jeden tylko zarodnik empusy dostanie się do środka owadu, to po paru dniach już całe setki takich kulek plasmy leżą wśród ciała muchy na znacznej odległości od otworu. A ponieważ wśród tej tłuszczowej podskórnej tkanki muszego ciała przebiegają i jej naczynia krwionośne, więc też po upływie trzech do czterech dni dostają się pączkujące kule empusy do nich i tam z krwi prądem zostają rozniesione na wszystkie strony. Teraz wilkołak zaczyna ssać swą ofiarę gwałtownie i wszechstronnie. Wśród krwi pączkują kule empuzy coraz prędzej, tak, że po upływie 6—7 dni mucha zostaje całkiem wyssana, nie zostaje z niej nic, tylko zewnętrzna skóra i środkowy pokarmowy kanał; reszta przestrzeni jest w miejscu jej ciała wypełniona tysiącami ciał empusy.

Dr. Józef Rostafiński.

kiedy się odbywa konferencya mocarstw, ale nie byłoby także rozumnie ignorować skutki na wypadek rozbicia się konferencyi o wypadki nieprzewidziane. Dlatego pochwalamy stanowisko wyczekujące ale zbrojne naszego rządu.

„Odpowiednie przygotowania czynione są na wielką skalę dla obrony kanału Suezkiego i gdyby, na nieszczęście, przyszło do konieczności użycia siły zbrojnej, to władze wojennej marynarki i władze wojskowe na lądzie będą gotowe. Na podstawie wiadomości udzielonych nam wnioskujemy, że pierwszy korpus naszej armii i część drugiego stoją już w pogotowiu i gdyby było potrzeba, to w przeciągu kilku dni 20.000 żołnierzy może się udać do Egiptu, do czego naturalnie byłyby użyte załogi Gibraltaru i Malty.“

(Sprawa egipska).

Berl. Tageblatt przed kilkoma dniami puścił w obieg sensacyjną pogłoskę, że rząd francuski na wielkiej radzie wojennej, odbytej pod przewodnictwem prezydenta Grévy, odrzucił uczynioną przez Anglię propozycyę wspólnej interwencyi w Egipcie. Już w sobotę zwróciliśmy uwagę, że owa rada wojenna, na której miała zapaść taka uchwała, jeszcze się nie odbyła i zwołaną została dopiero na dzień onegdajszy, zaś po wydrukowaniu części nakładu sobotniego numeru otrzymaliśmy telegram z Paryża, zamieszczony w niektórych egzemplarzach *Gazety*, donoszący, że celem sobotniego posiedzenia najwyższej rady wojennej, które miało się odbyć w sobotę, było wyłącznie złożenie prezydentowi Grevemu zwykłego rocznego sprawozdania z prac tejże rady, która zresztą nie jest kompetentną do decydowania o sprawach bieżącej polityki i takich kwestyach, jak przyjmowanie lub odrzucanie proponowanej akcyi militarnej.

Zamieściliśmy również w części nakładu poprzedniego numeru telegram biura Reutera donoszący, że Arabi basza postanowił udać się do Konstantynopola. Ma on wydać proklamacyę do armii, oświadczającą, że udaje się do sułtana, aby mu podziękować za łaskę wyświadczoną przez nadanie orderu *Medżidie*.

Również nie we wszystkich egzemplarzach poprzedniego numeru mogliśmy podać telegram rzymski, donoszący o złożonych na posiedzeniu senatu włoskiego oświadczeniach Manciniego w sprawie egipskiej. Według tych oświadczeń włoskiego ministra spraw zagranicznych, Włochy pragną utrzymania w mocy traktatów europejskich i dostatecznej rękojmi dla normalnej sytuacyi w Egipcie, z wykluczeniem udziału Europy w wewnętrznej administracyi kraju. Nie należy zdaniem włoskiego gabinetu pozwalać na to, aby Turcya zniżała Egipt do rzędu innych prowincyj tureckich i udaremniała zaprowadzone reformy. Należy zapobiedz interwencyi wojennej i wyłącznej przewadze jakiegokolwiek mocarstwa. Uchylając się od dyskusyi nad drażliwą kwestyą kanału suezkiego, oświadcza Mancini, że interesa handlowe są przedmiotem obchodzącym wszystkie mocarstwa, a szczególnie Włochy, które są pośrednikiem w handlu ze Wschodem. Kwestyi zneutralizowania kanału nie należy mieszać z wolnością żeglugi na kanale. Interesa Anglii nie poniosą szkody wobec reszty mocarstw, Porty i Egiptu, przez to, że ustanowioną będzie wspólna gwarancya europejska, owszem zostaną tym sposobem silniej zabezpieczone. Włochy będą miały tak na konferencyi, jak przy każdej innej sposobności tylko interesa publiczne na względzie, nie przestaną nigdy pilnować porządku i pokoju i nie odłączą się od koncertu europejskiego.

Wczorajsze dzienniki, a mianowicie *Köln. Ztg.* w telegramie z Paryża donoszą, że w postanowieniach gabinetu francuskiego zaczyna się objawiać pewien zwrot. Prezes gabinetu i minister spraw zagranicznych. Freycinet zdaje się skłaniać do ugody pozostawiającej Arabiego-baszę na zajmowanem stanowisku, a ponieważ w trwałość pojednania pomiędzy Tewfikiem baszą i Arabim wierzyć nie można i trzeba wybierać jednego lub drugiego, zatem Freycinet nie będzie nadal popierać kedywa i w razie jego upadku ambasador francuski Tissot ma instrukcyę przyjąć to jako *fait accompli*. Tym sposobem Arabi pozostanie na stanowisku nawet w razie upadku Tewfika. Gdyby interwencya wojskowa była konieczną, to rząd francuski będzie popierać interwencyę anglo-francuską, chociażby nawet z współudziałem Włoch, byle tylko nie dopuścić do okupacyi tureckiej. Wieści, że Francya zgadza się na zniesienie kontroli europejskiej i przywrócenie dawniejszego systemu administracyi finansów egipskich, są według tego telegramu niepewne, nie jest jednakże nieprawdopodobnem, że konferencya zmieni dzisiejszy system kontroli.

Według telegramu *Koeln. Ztg.* w Aleksandryi w wypadkach tamtejszych w dniu 11 z. m. zginęło tylko czterech Francuzów, w tej liczbie dragoman konsulatu francuskiego, oraz trzech Szwajcarów zostających pod opieką francuską. Sprawozdania konsulów mówią, że policya egipska brała udział w tych wypadkach i że śledztwo, które rząd egipski obecnie prowadzi, jest śmiesznością. Arabi-basza dąży do tego, aby wykazać, że wina tych wypadków spada zarówno na Europejczyków jak na Arabów. Wychodztwo Europejczyków trwa ciągle.

Donoszą wreszcie w tym telegramie, że Arabi-basza wysłał do Tunisu emisaryuszów, których nazwiska są rządowi francuskiemu wiadome.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Wola koblańska w powiecie staromiejskim i gminie Siedliska w powiecie bobreckim po 100 zł. zapomogi, pierwszej na restauracyę, drugiej na budowę cerkwi.

= **JWp. Herman Loebl**, c. k. radca dworu i szef biura prezydyalnego w Namiestnictwie, wyjechał przedwczoraj ze Lwowa za kilkotygodniowym urlopem.

(—) **Dr. Ksawery Gajewski**, adwokat krajowy, złożył w Prezydyum Magistratu na wsparcie podupadłych rodzin wstydzących się żebrać kwotę stu złotych. Za ten dar szczodry składa Prezydent miasta szanownemu Dawcy imieniem tutejszych ubogich uprzejme podziękowanie.

(—) **P. Karol Setti**, c. k. radca budownictwa, darował dla zbiorów katedry architektury w c. k. Szkole Politechnicznej odlewy gipsowe ozdób architektonicznych gmachu opery wiedeńskiej.

= **„Słowo“** w korespondencyi z Zbarazkiego. zamieszczonej w numerze 60 z dnia 17 czerwca bież. roku, opowiada, że włościanin z Hniliczek Wasyl Zazula pociągany był przez c. k. starostę do odpowiedzialności i surową otrzymał naganę za to, że synka swego dał ochrzcić na imię Włodzimierza, i że w skutek doznanej z tego powodu zgryzoty i trwogi rzeczony Zazula zachorował na umyśle. Wiadomość ta jest z gruntu fałszywą i została po prostu zmyśloną w tendencyjnym celu. Wprawdzie faktem jest, że wikary grecko katolicki ks. Pełechaty bez woli rodziców dał nowonarodzonemu dziecku imię Włodzimierz, co wielce nie podobało sie rodzicom i przeciw czemu matka później z płaczem protestowała, bo syn przyszedł na świat w dzień św. Hryhorja i tak go nazwanym mieć chciano — nikomu jednak, a tem mniej c. k. staroście zbarazkiemu nie przyszło na myśl pociągać z tego powodu Zazulę do odpowiedzialności lub udzielać mu jakiejkolwiek nagany.

— **Rehabilitacya.** Były pocztmistrz w Krzeszowicach, pensyonowany major Helle, który w skutek fałszywych poszlak na mocy wyroku sądu karnego utracił był pocztę i stopień wojskowy, ale już przed kilkoma miesiącami zrehabilitowany został cywilnie i otrzymał inną pocztę w Galicyi, teraz wojskowo także został zrehabilitowany, *Wr. Ztg.* ogłasza, że najw. postanowieniem z dnia 12 czerwca pensyonińscie wojskowemu Ludwikowi Helle znowu nadany został piastowany przez niego dawniej stopień majora z starszeństwem od roku 1866 i że major Helle przydzielony został do nieczynnej obrony krajowej, do której też dawniej należał.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się dziś, w poniedziałek i pojutrze we środę, za każdym razem o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym projekt ustawy budowniczej dla miasta Lwowa, oraz inne sprawy, na poprzednich posiedzeniach nieuchwalone.

(—) **Popis roczny** uczniów lwowskiego zakładu głuchoniemych odbędzie się dnia 8go lipca w godzinach przedpołudniowych.

— **Pułk pieszy sanocki** nr. 45 imienia Arcyks. Zygmunta obchodził w tych dniach w Kralowym-Hradeu (Königgraetz), gdzie stoi załogą, z wielką uroczystością dwóchsetną rocznicę swojego istnienia. Pułk ten w ciągu dwóch stuleci brał udział w 57 potyczkach i bitwach i utracił w nich 59 oficerów i przeszło 1000 żołnierzy, a przeszło dwa razy tyle miał rannych.

(—) **Zjazd pedagogiczny** odbędzie się tego roku, jak wiadomo, w Kołomyi dnia 17 lipca. Według nadesłanego nam obszernego programu rozpocznie się zjazd uroczystem nabożeństwem a o godzinie 9 rano nastąpi pierwsze posiedzenie. O godzinie 12 tegoż dnia odbędzie się otwarcie wystawy szkolnej i wystawy fachowych dzienników europejskich a wieczorem festyn na Wierbiążu połączony z loteryą fantową. Nazajutrz, dnia 18 lipca. odbędzie się o godzinie 9 rano drugie posiedzenie, a popołudniu posiedzenia sekcyjne. Wieczorem dane będzie przedstawienie amatorskie, połaczone z produkcyą muzykalną. W trzeci dzień zjazdu po posiedzeniu zgromadzą się członkowie zjazdu na ucztę pożegnalną o godzinie pół do 3 popołudniu. Oprócz zwykłych sprawozdań i wniosków w w kwestyi wewnętrznej administracyi towarzystwa tudzież wyborów zapowiedziane są liczne sprawozdania i odczyty fachowej natury. Dr. Józef Żuliński zda sprawę ze stosunków pedagogicznych w Czechach, p. Jan Dobrzański przedłoży kwestyę posunięcia niektórych szkół do wyższej kategoryi płac na podstawie najnowszego obliczenia ludności, p. dr. Gerstmann sprawę rozszerzenia działalności towarzystwa na Szlązk, p. Józef Kerekjarto kwestyę nadzoru nad *chajderami*, p. Bolesław Baranowski sprawę egzaminów wstępnych do szkół średnich. Profesor Baranowski mieć będzie także odczyt o systemach grafiki i ortografi ruskiej.

(—) **Kościół w Dobromilu.** Od komitetu, który zawiązał się w Dobromilu celem restauracyi tamtejszego kościoła, otrzymujemy następującę odezwę: „Pożar w roku 1871 tak zrujnował starożytny kościół ob. łac. w Dobromilu, fundacyi sławnej famili Herburtów, że dotychczas mury i sklepienie porozpadane grożą zawaleniem. Restauracya tej świątyni na kilkadziesiąt tysięcy złr. obliczona — jest nieodzowną! Garstka konkurencyjnych parafian pożarem i wylewem wody niemal zniszczonych, mimo największych wysileń, dzieła tego uskutecznić nie potrafi Prezydyum c. k. Namiestnictwa przeświadczone o konieczności restauracyi, zezwoliło na zbieranie dobrowolnych ofiar po całym kraju, a chociaż w Galicyi dosyć podobnych składek, to jednak dary na świątynię w Dobromilu nie będą tylko czynem zwykłego miłosierdzia, lecz świadczyć będą w szczególny sposób o miłości ku Bogu i ojczyźnie ofiarodawców, bo osobliwsze względy przemawiają za tą świątynią do serc szlachetnych dobrodziejów, i tak: wielkie ubóstwo parafii, starożytność świątyni, znaczenie jej jako pomnika religijnego narodu naszego, a wreszcie sława jej historyczna; przy niej bowiem znajdowała się jedna z pierwszych drukarni w Polsce, w której to drukarni kronika błogosławionego Wincentego Kadłubka i sześć pierwszych ksiąg Długosza zostały pierwszy raz drukowane ku wielkiej chlubie narodu. Celem urzeczywistnienia tych usiłowań, komitet uprasza o łaskawe ofiary i w razach potrzeby o poparcie sprawy wobec wysłanników zbierających datki.“

— **Deszcz** już drugi dzień pada prawie bez przerwy. „Swiętojanka“ w tym roku może być fatalna dla miejscowości nad rzekami położonych, jeżeli ten potop istny dłużej potrwa. Pocieszająco jednak brzmi ostatni biuletyn meteorologiczny tygodniowy stacyi centralnej w Wiedniu z soboty. Zapowiada on na najbliższe dni zupełne uspokojenie i wypogodzenie się powietrza z temperaturą normalną o tej porze lata. Daj Boże!

* **Zapiski policyjne.** Skradziono pani Ch. W. z pomieszkania srebrny puhar, srebrną solniczkę i nóż ze srebrnym trzonkiem, panu F. S. z kieszeni pugilares czarny z kwotą 8 zł. a woźnicy K. J. dwa płaszcze, jeden długi, drugi krótszy koloru siwawego.

— **Światło elektryczne**, według czasopisma *Wr. Med Wochenschr.* ma być wkrótce zaprowadzone w salach pacyentów szpitala powszechnego w Wiedniu, a lekarze obiecują sobie po niem wielkie korzyści sanitarne.

— **Trzechsetna rocznica** śmierci świętej Teresy de Jesus, „Orła z Avili“ jak tę świętą nazwano (zmarłej d. 4 października 1582) obchodzona będzie w tym roku w Hiszpanii z nadzwyczajną uroczystością. Pod przewodnictwem prezydenta ministrów p. Praxedes Sagasta zawiązał się komitet obchodowy w Madrycie, w którym zasiadają między innymi kardynał arcybiskup toledański, patryarcha Indyj (biskup armii hiszpańskiej), oraz biskupi Avili i Salamanki. Nadto zawiązał się osobny komitet dam stolicy dla uroczystego obchodu tej rocznicy przez niewiasty hiszpańskie; na czele komitetu dam stoi królowa Krystyna.

— **Pomnik Darwina.** Jeden z dzienników londyńskich donosi: W kole wielu wysoko postawionych osobistości, pomiędzy któremi znajdują się arcybiskupi kanterburyjski i Jorku, ambasadorowie Francyi, Włoch i Niemiec, Alfred Tennyson i inni, poruszono myśl wzniesienia stosownego pomnika przyrodnikowi Karolowi Darwinowi. Na jednym z placów publicznych w Londynie stanąć ma posąg wielkiego myśliciela, a nadto utworzony będzie pod jego nazwiskiem fundusz dla wspierania badań naukowych na polu biologii.

— **Członek wyprawy polarnej** niemieckiej dr. Ludwik Rösch, asystent laboratoryum chemicznego w uniwersytecie monachijskim, padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku w chwili, kiedy okręt tejże ekspedycyi już był gotów do wypłynięcia z przystani w Hamburgu. Dr. Rösch spadł z masztu okrętowego na pokład i doznał tak ciężkiego uszkodzenia, że wkrótce życie zakończył.

— **Najpospieszniejsze pociągi.** W Anglii obecnie kursują stale cztery pociągi z niezwykle wielką chyżością. Najpospieszniejszym z tych pospiesznych jest kuryer drogi żelaznej Greath-Northern, który pędzi 47 mil angielskich na godzinę, podczas gdy tak zwany „latający Holender“ na przestrzeni Londyn Exeter ma przeciętną chyżość 46 takichże mil na godzinę, a tak zwany „latający Szkot“ na przestrzeni Londyn Edynburg robi 44 mil ang. na godzinę. Czwarty angielski ekspressowy pociąg nocny na kolei Midlandzkiej jedzie z chyżością $40^1/_2$ m. a. na godzinę. Wszystkie te pociągi jednak zakasuje kuryer na drodze żelaznej Pensylwańskiej w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Według czasopisma *Scient. Amer.* kuryer ten, od niedawna dopiero ustanowiony, o godzinie 4 m. 10 popołudniu wyjedzie z Irsey-City, a o godzinie 5 min. 50 po południu, a więc w sto równo minut później staje w Filadelfii, odległej 88 mil angielskich od wymienionego wyżej miasta. Chyżość tego pociągu więc wynosi 52·8 mil ang. na godzinę.

— **Kobiety z prawem głosowania.** Król duński sankcyonował ustawę w roku zeszłym uchwaloną przez islandzki sejm (*althing*), którą kobietom na wyspie Islandyi przyznane zostało prawo głosowania w rzeczach gminnych i wyznaniowych. Odtąd więc w zakresie tym Islandki posiadają te same prawa co Islandczycy. Nadmienić też należy, że wniosek o przyznanie praw tych kobietom wyszedł w sejmie islandzkim od jednego z włościan. Inna ustawa, która miała na celu reformę komunalną w mieście Akureyi, największem w północnej części Islandyi, mianowicie w tym duchu, iżby także kobiety mogły być wybierane do zarządu gminnego, nie uzyskał sankcyi królewskiej.

Proces o zdradę stanu

Olgi Hrabarowej i towarzyszy.

(Szesnasty dzień rozprawy).

Po pięciudniowej przerwie w rozprawie głównej o zdradę stanu przystąpił dziś trybunał do dalszego przesłuchania świadków. Wchodzi akademik Bazyli **Lahoła**, który pierwotnie był także uwięziony. Świadek był kasyerem towarzystwa *Akademiczeskij kružok*. Kiedy towarzystwo to wydawało pewną publikacyę pamiątkową, świadek jako kasyer zostawał w styczności z redakcyami pism ruskich, które zbierały przedpłatę. W dom Adolfa Dobrzańskiego wprowadził świadka Markow. Świadek zaproszony został przez Adolfa Dobrzańskiego na wigilię święta Jordanu. Było tam więcej osób, ale jak świadek mówi, nie prowadzono rozmowy politycznej. Iwana Sokołowa poznał świadek jako profesora rossyjskiego w Domu Narodnym. Świadek nie mógł odwiedzać Sokołowa, bo nie miał czasu, udzielając lekcyj. O celu podróży Sokołowa wie świadek tyle tylko, co mówiono w kołach ruskich, t. j. że Sokołow bawi w Galicyi dla badań naukowych. Sokołów bywał we Lwowie proszony na wieczory, przesiadywał w kawiarniach, ale świadkowi nic nie wiadomo, o czem głównie rozprawiał.

P r z e w o d n i c z ą c y przytacza protokolarne zeznanie L a h o ł y, który zeznał, iż Sokołow uchodził w opinii jego kolegów za wysłannika komitetu słowiańskiego w Petersburgu, zkąd nawet otrzymuje potrzebne fundusze. W protokole zeznał świadek także, że Sokołów chodził do kawiarni i rozprawiał tam z redaktorami ruskich czasopism i ruskimi akademikami, którym zarzucał, że nie są szczerymi Rusinami, lecz tylko udają Rusinów.

Na pytanie obrońcy dr. I s k r z y c k i e g o świadek powiada, że o komitetach słowiańskich wiedział tylko tyle, co pisały dzienniki. Na pytanie prokuratora oświadcza świadek, że o Mirosławie Dobrzańskim dowiedział się dopiero z aktu oskarżenia.

Wchodzi dalszy świadek ks. **Guszalewicz**. Świadek zna Adolfa Dobrzańskiego imiennie od roku 1848 jako dobrego patryotę austryackiego. Osobiście poznał świadek Adolfa Dobrzańskiego w r. 1866 w Wiedniu. Od tego czasu nie widział go świadek, aż w z. r. we Lwowie Adolf Dobrzański przyszedł do świadka, aby mu podziękować za książki przysłane do Czerteża. Adolf Dobrzański był potem u świadka z synem Mirosławem, który spostrzegłszy leżące na biórku manuskrypta, ofiarował świadkowi pośrednictwo swoje w wydrukowaniu tych rzeczy w pismach rossyjskich. Mirosław Dobrzański powiedział świadkowi, że jedzie do Wiednia; celu podróży nie wskazywał Mirosław, ale świadek domyślał się, iż chodzi tu o interes ojca. List od Mirosława otrzymał świadek za pośrednictwem Adolfa Dobrzańskiego. W liście tym Mirosław Dobrzański przypomina świadkowi ofiarowane pośrednictwo w wydrukowaniu manuskryptów i prosi o ich przysłanie. Świadek prosił Adolfa Dobrzańskiego, aby sam odczytał list Mirosława, nie chciał bowiem popaść w podejrzenie, że tajnie koresponduje z Mirosławem

P r o k u r a t o r: Zkąd taka ostrożność, zkąd taka obawa o posądzenie?

S w i a d e k: Sam jestem ojcem i wiem, że chętnie widziałbym listy syna mojego pisane do innych osób.

Na pytanie obrońcy dr. Iskrzyckiego ks. Guszalewicz krótko odnawia swoje reminiscencye z r. 1848. Wtedy to napisał świadek znaną pieśń ruską *Mir wam bratia*.

Obrońca dr. Ł u b i ń s k i pyta świadka, czy słyszał kiedy z ust Adolfa Dobrzańskiego wzmiankę o oderwaniu Galicyi od Austryi?

Swiadek opowiada, że kiedy w czasie rokowań rządowych z Węgrami w r. 1866 rozmawiał z Adolfem Dobrzańskim na temat polityczny, kiedy mianowicie obaj zastanawiali się nad niekorzystnem położeniem Słowian w razie zawarcia ugody z Węgrami, Adolf Dobrzański zawsze mówił o dynastyi jako punkcie oparcia dla Rusinów.

Wchodzi poseł **Dyonizy Kułaczkowski** i opowiada swoją znajomość z Adolfem Dobrzańskim. Mirosław Dobrzański odwiedził świadka w biurze jego w Krakowie. Z rozmowy pokazało się, że Mirosław Dobrzański przybywa z Rossyi i udaje się do Czerteża. Ponieważ wtedy cały świat mówił tylko o nihilistach, więc sam świadek rozpoczął rozmowę na ten temat. Mirosław Dobrzański objawił swoje znane poglądy na związek między nihilistami w Rossyi, Galicyi, Szwajcaryi i t. d. i prosił o zarekomendowanie osobistości, któraby się podjęła pisania dla niego relacyi w tej sprawie. Prosił także Mirosław Dobrzański świadka o sprawozdanie *Czasu* z procesu socyalistów. W trzy tygodnie później otrzymał świadek list od Mirosława Dobrzańskiego z Czerteża. Mirosław prosił ponownie o sprawozdanie *Czasu* i wskazanie mu korespondenta z Krakowa. Swiadek nie odpisał na ten list. We Lwowie, przyjechawszy na sejm, świadek bardzo krótko widział się z Mirosławem Dobrzańskim. Wtedy nie było już mowy o interesach w Krakowie poruszonych. Po tem widzeniu się Mirosław Dobrzański pisał do świadka za pośrednictwem Włodzimierza Naumowicza. Trzeci list od Mirosława otrzymał świadek za pośrednictwem Olgi Hrabarowej. W listach była mowa tylko o nihilistach.

Prokurator: Jak mógł Mirosław Dobrzański tak śmiało udać się do pana, zajmującego tak wybitne stanowisko, z propozycyą wyszukania kogoś, ktoby donosił o nihilistach?

Świadek: Mirosław Dobrzański jest spowinowacony z moim przyjacielem Gierowskim. Stosunek był zatem bliższy. Zresztą ja sam zawiązał rozmowę o nihilistach, co mogło ośmielić Mirosława Dobrzańskiego do dalszych propozycyj.

Na dalsze pytania prokuratora odpowiada świadek, że Mirosław Dobrzański przedstawił mu się jako „pracujący w ministerstwie spraw wewnętrznych w Petersburgu". Nie badał go, dlaczego szuka tak zawzięcie nihilistów, ale przypuszczał, że Mirosław chce zrobić karyerę i odszczególnić się wobec swoich przełożonych.

Prokurator pyta, dlaczego o takie rzeczy, jak sprawozdania *Czasu*, Mirosław Dobrzański tak uporczywie listownie urgował? Świadek mówi, że chodziło o to także o wyszukanie korespondenta w Krakowie.

Sędzia Litwinowicz: Czy Mirosław Dobrzański nic nie mówił Panu, że także inne osoby prosi o śledzenie nihilistów?

Świadek odpowiada stanowczo: nie. Na pytanie radcy Majewskiego, czy Mirosław Dobrzański rozmawiał o różnicy między nihilistami rossyjskimi a socyalistami naszymi, odpowiada świadek także przecząco

Obrońca dr. Iskrzycki: Akt oskarżenia przedstawia pański udział w korespondencyi z Mirosławem Dobrzańskim tak, że jesteś pan obciążony. Dlaczegóż pan nie aresztowano? (*wesołość*).

Swiadek: Proszę z tem pytaniem odnieść się do p. prokuratora (*wesołość*).

Na dalsze pytanie oświadcza świadek, że według jego zdania Mirosławowi D. chodziło o studyowanie nihilizmu. Świadek nabrał z rozmowy przekonania, że Mirosław D. zostawał w stosunkach z dziennikami rossyjskimi i dla nich wiadomości o nihilistach potrzebował.

Świadek Miłosław Francisci nie stanął. Sąd wiedeński nie mógł mu doręczyć wezwania, chociaż wystosowano je pod adresem wskazanym przez samego świadka.

Prokurator oświadcza, że poprzestaje na odczytaniu zeznań świadka Francisciego. Dr. Łubiński imieniem obrony sprzeciwia się temu, bo świadek Francisci jako przyjaciel Mirosława Dobrzańskiego najlepiej będzie mógł powiedzieć, czy kwalifikował się on do missyi tak ważnej, jaką mu akt oskarżenia przypisuje. Obrońca prosi o ponowne wezwanie Francisciego.

Trybunał odracza uchwałę trybunału w tej sprawie.

Wchodzi świadek dr. Kornel **Mironowicz.** Z opowiadania świadka o znajomości z Dobrzańskim wypływa, że chcąc uzyskać posadę w Rossyi szukał protekcyi i otrzymał w tym celu od Adolfa Dobrzańskiego adres Mirosława. Świadek znał Mirosława jeszcze z Wiednia. Kiedy widział się z Mirosławem w Galicyi nic nie słyszał z ust jego o jakiejś missyi.

Świadek Aleksander Kulczycki, akademik z Czerniowiec, słyszał o Mirosławie Dobrzańskim od Trembickiego, który wypytując świadka o nihilistach zwierzył się zarazem z missyi, jaką nań Mirosław Dobrzański włożył. Trembicki opowiadał świadkowi znane już czytelnikom szczegóły o zadatku pięciuguldenowym, podróży do Stanisławowa i t. d. Trembicki opowiadał świadkowi swoją rozmowę z Mirosławem Dobrzańskim podczas podróży. Wypływałoby z tego, że Rossya (według słów Mirosława D.) „bardzo" się obawia nihilistów w Galicyi bawiących! Świadek pytał Trembickiego, czy pisał co o nihilistach i otrzymał odpowiedź. Com wiedział, tom napisał.

Prokurator pyta, dlaczego Trembicki zwierzał się przed świadkiem z szczegółami, które ukrywał przed żoną?

Dr. Dulęba i dr. Iskrzycki zastrzegają się przeciw pytaniu, jako rzekomo rzucającemu podejrzenie na świadka.

Przewodniczący nie widzi w tem chęci obrazy, lecz tylko chęć wyjaśnienia stosunku między świadkiem a oskarżonym Trembickim.

Świadek daje wyjaśnienia o swojej znajomości z Trembickim i o sposobnościach, przy których rozmawiano o tem wszystkiem. Na pytanie obrońcy dr. Dulęby świadek mówi, że jemu samemu śmieszną wydawała się trwoga Rossyi wobec nihilizmu wrzekomo zagnieżdżonego w Galicyi.

Wezwaną zostaje p. Trembicka, żona oskarżonego Izydora Trembickiego, od której z wielką trudnością przewodniczący wydobywa krótkie, czasem niejasne lub nawet sprzeczne zeznania o pobycie Mirosława Dobrzańskiego, podróży męża i t. d.

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** był w ubiegłym tygodniu (od 10 do 17 b. m.) w porównaniu z wynikiem poprzedniego tygodnia na Karola Ludwika i Lwowsko-Czerniowieckiej mniejszy, zaś na kolei Arcyksięcia Albrechta większy. Usposobienie w handlu niezmienne. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: Za 100 kilogramów pszenicy 9·50 zł., do 11·25 zł., żyta 5·30 zł., do 6·25 zł. jęczmienia 4·75 zł., do 6·40 zł., owsa 5·40 zł., do 6·25 zł., hreczki 6·— zł., do 6·50 zł., kukurudzy 6·— zł., do 7·— zł., prosa 6·25 zł., do 6·50 zł., grochu kuchennego 7·— zł., do 9·— zł., grochu pastewnego 5·25 zł., do 6·— zł., fasoli 7·50 zł., do 12·— zł., soczewicy 15·— zł., do 17·— zł., bobiku 6·— zł., do 6·50 zł., wyki 5·90 zł., do 7·— zł., koniczyny 20·— zł., do 50·— zł., tymotki 27·— zł., do 28·— zł., anyżu rossyjskiego 23·— zł., do 24·— zł., anyżu płaskiego 22·— zł., do 26·— zł., kminku 21·— zł., do 23.— zł., rzepaku zimowego 12 — zł., do 12·25 zł., rzepaku letniego 10·75 zł., do 11·— zł, rzepaku jesiennego 11·25 zł., do 11·60 zł., rzepiku zimowego 11·— zł., do 11·25 zł., rzepiku letniego 10·75 zł., do 11·— zł., lnianki 10·— zł., do 10·50 zł., nasienia lnianego 10·25 zł., do 10·50 zł., nasienia konopnego 9·— zł., do 9·50 zł, chmielu 140 zł. do 150 zł., nafty zwykłej 12·75 zł., do 13·75 zł., nafty salonowej 16·75 zł., do 17.75 zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 31·75 zł., do 32·— zł. — Ruch towarowy na kolei Karola-Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 19,531.200 kilogramów i 7.161 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 5,809,300, mąki i wyrobów mącznych około 427.500, spodium około 66.200, wełny około 40.000, drzewa budulcowego i opałowego około 2,244.500, nafty i wosku ziemnego około 59.100, jaj około 804,900, lnu i przędziwa około 37,200, spirytusu około 200.800, soli około 600,000, i węgli kamiennych około 689,800 kilogramów, na resztę złożyły się różne inne towary, tudzież około 553 sztuk wołów, 6.543 sztuk nierogacizny i 65 sztuk koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 7.222.700 kilogramów i 5,065 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 5,143,000 kilogramów, tudzież 896 sztuk bydła rogatego, 3.990 sztuk nierogacizny i 179 sztuk innego bydła; zaś ku Wschodowi 2,079,700 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 936,000, mąki i wyrobów mącznych 131.400, spirytusu 33,500, produktów zwierzęcych 112.800, drzewa budulcowego, opałowego i desek 4,559.800, kamieni 220,000, węgli kamiennych 34,800 i wapna 15.000 kilogramów. Na resztę złożyły się różne towary i bydło. Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionymi przez inne koleje towarami ogółem 3,135.870 kilogramów i 390 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 85,390, mąki i wyrobów mącznych 106,150, drzewa budulcowego i opałowego 1,560,290, nafty i wosku ziemnego 20.470, kamieni 150.000, gipsu 78,970, wapna 3.400, soli 94.160, skór 4.360, tłuszczu rybiego 1.770 i zapałek 810 kilogramów; na resztę złożyły się różne inne towary, tudzież 35 sztuk wołów i 355 sztuk nierogacizny.

OSTATNIA POCZTA

Wybór uzupełniający posła do Izby deputowanych Rady państwa z kuryi gmin wiejskich Brzeżany-Rohatyn-Podhajce rozpisany został na 31 sierpnia.

W kołach interesowanych wzrasta zaciekawienie, komu oddaną zostanie w przedsiębiorstwo budowa galicyjskiej kolei transwersalnej. Według *Fremdenblattu* domniemanymi konkurentami do tego przedsiębiorstwa są pp. baron Schwarz, Knauer i Gross, Hügel i Hager, Löwenfeld i Richter, Tankred i kompanja Five Lilbe. „Rozumie się samo przez się — pisze organ wspomniany — że liczba zgłaszających się oferentów nie może być znaczną, gdyż do budowy projektowanej kolei potrzebne są wielkie kapitały. Na kaucyę, urządzenie dróg i domów, na angażowanie całej brygady inżynierów, potrzeba przynajmniej 5 milionów złr., z czego wynika, że konkurencya musi być nader ograniczoną. Nie ulega wątpliwości, że ta oferta otrzyma pierwszeństwo, która zobowiąże się do wybudowania kolei w terminie najkrótszym, rząd bowiem, decydując się na oddanie przedmiotu generalnemu przedsiębiorcy, powodował się przedewszystkiem względem na rychłe wykończenie tyle ważnej linii komunikacyjnej. Jak się dowiadujemy, konkurenci występują z różnemi zarzutami przeciw ustanowionym warunkom, żądając pewnych zmian. Według naszych informacyj nie ma mowy o jakichkolwiek zmianach w ogłoszonych już warunkach, które są owocem dłuższej i pilnej rozwagi. Jakabądź zmiana poczyniona przez oferentów w formularzu ofertowym musiałaby pociągnąć za sobą wykluczenie oferty i zniewoliłaby prawdopodobnie rząd do postarania się na innej drodze o szybkie i dokładne wykonanie budowy".

Budapester Corr donosi, że szef sekcyi Szögyeny-Marsch objął w sobotę kierownictwo swej sekcyi w ministerstwie spraw zagranicznych.

Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, że starosta chebski, radca namiestnictwa Veith, i nadradca skarbowy Bitter w Chebie zostali ze względów służbowych przeniesieni na inne posady. Według *Fremdenblattu* i *Presse*, przeniesienie to pozostaje w związku z udziałem obu pomienionych urzędników w bankiecie danym w Chebie na cześć dep. Plenera bezpośrednio po jego przemówieniu w kole wyborców. Na bankiecie tym spełniano liczne toasty, zagrzewające do wytrwania w opozycyi i skonsolidowania sił lewicy. Oba przytoczone dzienniki są tego zdania, że to, co spotkało pp. Veitha i Bittera, może być uważane za wskazówkę, iż rząd nie będzie obojętnym na udział urzędników w manifestacyach stronnictw politycznych.

Sejm styryjski na sobotniem posiedzeniu przyjął jednomyślnie wśród hucznych oklasków wniosek Neupauera, aby sześciowiekową rocznicę łączności Styryi z dynastyą Habsburgów obchodzić w dniu 1go czerwca r. 1883 uroczyście, uświetniając ją założeniem odpowiedniej fundacyi. Sejm przystąpił potem do obrad nad budżetem.

Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, że sejmy krajowe obecnie nieobradujące, zostaną zwołane na dzień 6 września.

Telegramy otrzymane drogą pośrednią z Petersburga donoszą, że jacht carski *Dierżawa* został przygotowany do podróży i może odpłynąć w każdej chwili. Jachtem tym carowa ma się udać do Danii zapewne już w ciągu bieżącego tygodnia.

Do *Berl. Tagblattu* donoszą z Petersburga, że rossyjski pełnomocnik wojskowy w Berlinie ks. Dołgoruki ma być odwołany z powodu sprawy Meilinga. Wiadomość ta potrzebuje potwierdzenia.

Sibirskaja Gaz. w następujący sposób opowiada epizod znieważenia pułkownika Sołowiewa przez przestępcę stanu Szczedryna: Kiedy przywieziono do więzienia Szczedryna wraz z kilkoma przestępcyniami stanu, pułkownik Sołowjew dał rozkaz, aby te ostatnie we wspólnej sali rozebrać i dokonać na nich rewizyi. Szczedryn usłyszawszy rozkaz rzucił się na Sołowjewa i dał mu policzek. Schwytano natychmiast Szczedryna, wyprowadzono, zamknięto w pokoju sekretnym i oddano go niezwłocznie pod sąd wojenny. Sąd wydał wyrok śmierci.

Przewodniczący w radzie zarządzającej Syberyą Wschodnią, generał Piedaszenko, przesłał drogą telegraficzną wyrok sądowy do zatwierdzenia generał-gubernatorowi Anuczynowi, przebywającemu w Petersburgu. Generał-gubernator jednak wymówił się od konfirmacyi wyroku i uwiadomił generała Piedaszenkę, że konfirmacya należy do niego, ponieważ on sam obecnie pełni obowiązki generał-gubernatora. Otrzymawszy tę odpowiedź, generał Piedaszenko zmienił wyrok sądu i polecił, aby Szczedryn został ukarany dyscyplinarnie, z pominięciem kary cielesnej.

Sib. Gazeta dodaje, że ogół przyjął tę rezolucyę z wielkiem współczuciem i uznaniem.

Paryski *Journal Officiel* ogłosił dwie nominacye konsulów generalnych francuskich w Austryi, które już w części nakładu poprzedniego numeru podaliśmy. Konsulem w Budapeszcie został mianowany Rafał Debroves, w miejsce br. Devaux, przeniesionego do Genui, a konsulem w Tryeście Challets, w miejsce Boyarda, przeniesionego do Warszawy.

Z Belgradu donoszą, że skupczyna serbska przyjęła przez aklamacyę przedłożone ustawy o podatku zarobkowym i o pożyczce agraryjnej 6 milionów denarów dla wynagrodzenia tureckich właścicieli ziemskich za odstąpione grunta.

Politische Corresp. donosi, że misyę utworzenia nowego gabinetu bułgarskiego otrzymał Burmow, który był ministrem spraw wewnętrznych w pierwszym gabinecie bułgarskim. Ministrem spraw zagranicznych ma zostać Bałabanow, co będzie ustępstwem dla stronnictwa liberalnego. Oprócz Burmowa i Bałabanowa mają wejść także do gabinetu Grekow i Naczewicz, którzy również zasiadali w pierwszym gabinecie bułgarskim. Sprawy wewnętrzne obejmie Sobolew, wydział wojny br. Kaulbars, a nadto utworzone będzie nowe ministerstwo robót publicznych pod kierownictwem dr. Wulkowicza.

Izba grecka uchwaliła budżet i ustawę o regencyi, poczem wczoraj miała być zamkniętą. Według ustawy regencyjnej w razie wyjazdu króla regencyę sprawuje rada ministrów, nie może jednak bez podpisu króla zwoływać ani rozwiązywać Izby, mianować ani usuwać ministrów, wypowiadać wojny, nadawać orderów lub awansów, dawać amnestyi, ani mianować biskupów lub posłów zagranicznych.

Z Syryi donoszą, że objawia się tam ruch autonomiczny pomiędzy Arabami. Generał-gubernator wezwał szejków, aby złożyli przyrzeczenie wierności i posłuszeństwa dla sułtana, wahają się oni jednak ze złożeniem takiego oświadczenia.

Wczoraj otrzymane wiadomości o przebiegu sprawy egipskiej podaliśmy powyżej (Ob. *Sprawy Zagraniczne*), tutaj streszczamy doniesienia najświeższych dzienników:

Jedno z pism berlińskich podaje wątpliwej autentyczności propozycye, podane przez lorda Dufferina pod rozbiór konferencyi. Propozycye te zawarte są w czterech punktach: 1) interwencya Turcyi jako państwa zwierzchniczego a zarazem jako państwa działającego z mandatu Europy, z warunkiem, że ilość wojska okupacyjnego oznaczy konferencya. 2) Poparcie militarne tej interwencyi przez Francyę i Anglię, z warunkiem, że wojska tych państw będą mogły wylądować tylko w razie konieczności. 3) Dodanie władzom Porty rady przybocznej z generałów angielskich i francuskich, mającej czuwać nad zarządzeniemi przez nią środkami przywrócenia porządku. 4) Wydalenie funkcyonaryuszów egipskich, którzy się przyczynili do wywołania rozruchów i których obecność zagraża bezpieczeństwu publicznemu.

Według telegramu *N. fr. Pr.* z Konstantynopola na wniosek lorda Dufferina hr. Corti ma opracować program narad konferencyi, oparty na utrzymaniu *status quo* a określający przyszły polityczny ustrój Egiptu. Tylko atrybucye Izby notablów mają być odmiennie określone. Rząd francuski proponuje zmodyfikowanie kontroli europejskiej w ten sposób, ażeby była mniej uciążliwą dla Egiptu, oraz uczynienie pewnych ustępstw stronnictwu narodowemu. Te prace konferencyi mają być zupełnie niezależne od środków, jakie mocarstwa przedsięwezmą w celu utrzymania porządku. Mandat wprowadzenia w wykonanie tych środków ma być dany Francyi i Anglii, gdyby sułtan upierał się przy odmowie udziału w obradach. Niemcy jednakże usiłują wpłynąć na zmianę postanowienia sułtana pod tym względem, gdyż to ułatwiłoby znacznie zadanie konferencyi.

Według telegramu *Timesa* Arabi-basza dla powstrzymania wychodźctwa Europejczyków zaproponował konfiskatę majątku cudzoziemców opuszczających Egipt.

Telegram biura Reutera z Kairu donosi, że Arabi-basza skarżył się przed Derwiszem-baszą, iż flota angielska w porcie aleksandryjskim wykonała jakiś manewr, podczas którego mniejsze statki wojenne angielskie wypływały za obręb portu. Arabi żądał, aby na pokład okrętu admiralskiego angielskiego wysłano egipskiego kontr-admirała dla dowiedzenia się o celu tych manewrów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Budapeszt, 2 lipca. Wskutek doniesienia c. k. galicyjskiego Namiestnictwa, że w gminie Szydłowce, powiecie Husiatyńskim, wybuchła wschodnia zaraza bydła, węgierskie ministerstwo rolnictwa przedsięwzięło odpowiednie zarządzenia celem zapobieżenia szerzeniu się zarazy.

Petersburg, 2 lipca. Z powodu okólnika Porty z d. 26 z. m. *Journal de St. Petersbourg* mówi, że własny interes Porty wymaga przyłączenia się jej do narad konferencyi w sprawie egipskiej, ażeby wmięszanie się w tę sprawę, które jest niewątpliwie potrzebnem, nie nastąpiło bez jej współudziału.

Konstantynopol, 2 lipca. Dziennik półurzędowy *Vakit* mówi, że pomimo jednomyślnego ubolewania ambasadorów z powodu uchylania się Porty od udziału w konferencyi i formalnego ich zapewnienia, że konferencya nie będzie przesądzała o interesach tureckich, Porta ani na chwilę nie zawaha się w czynieniu tego, co jej interesa nakazują.

Londyn, 1 lipca. W skutek taktyki obstrukcyonistowskiej Irlandczyków, posiedzenie Izby niższej rozpoczęte wczoraj w południe, przeciągnęło się do dzisiejszego wieczora. Dziś wieczór o godzinie siódmej Izba w pośród wielkiego wzburzenia przyjęła wniosek Gladstona, wyłączający *homerulerów* od dalszego udziału w obradach na tem posiedzeniu, i następnie przyjęła wszystkie artykuły bilu prewencyjnego irlandzkiego aż do artykułu XXX. Ten artykuł określający czas trwania bilu przyjęto także większością 69 głosów przeciwko 6, poczem po trzydziestu dwu godzinnych nieprzerwanych obradach posiedzenie zostało odroczone.

Londyn, 2 lipca. Wczoraj odbył się bankiet doroczny klubu Cobdena, na którym przemawiał Kimberley. Oświadczył on, że rząd angielski pragnie pokoju, chce tylko ochraniać interesa Anglii. Anglia ma wielkie interesa na kanale suezkim. Rząd odwołał się do współdziałania mocarstw w uregulowaniu sprawy egipskiej, będzie jednak w każdym wypadku umiał bronić honoru i interesów narodu angielskiego.

Aleksandrya, 2 lipca (przez Paryż). Powiernik kedywa Zulfikar mianowany został gubernatorem Aleksandryi. Ragheb-basza wydał zarządzenie, ażeby utrzymanie 30.000 cierpiących niedostatek zostało zapewnionem.

Znaim, 3 lipca. (*Tel. pryw.*) Deputowany do Rady państwa Jan Fux wczoraj zakończył życie na tuberkuły.

Petersburg, 2 lipca. (*Tel. prw.*) Przed dwoma tygodniami policya miała otrzymać od pewnego włościanina wiadomość, że stronnictwo rewolucyjne układa nowy zamach na życie cara pomiędzy Petershofem a Krasnem Siołem, dokąd car ma zwyczaj udawać się powozem dla zwiedzania obozu. Natychmiastowe śledztwo miało potwierdzić to doniesienie.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 1go lipca 1882 godzina 1, m. 50. Losy kredytowe 175 50, Węg. akcye kredyt. 306·75, Akcye anglo-austr. 122·—, Akcye banku Union 122 10. Akcye kolei Karola Ludwika 314 25, Akcye kolei północnej 270 50, Akcye kolei południowej 129 50 Akcye kolei Alföld. 172·—. Akcye kolei Elżbiety 210·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 170·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 163 50, Wiedeńskie losy —·— Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 95·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100·—. Losy regulacyi Cissy 109 10, Losy tureckie 24·—, Węgierska renta 119·45 Akcye banku związkowego 113·50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcya kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej —·—, Rubel papierowy 1.20 25 Węgierskie losy 117·25. Marka niemiecka —·—. Usposobienie bardzo silne.

Wiedeń, 1go lipca 1882, godź. 5 m. 30, Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—. Kolej Karola Lud. —·—. Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 102·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor — — Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 3 lipca 1882, godz. 10 min. 45. Akcye kredytowe 315·50, Anglo-Austryackie 123.25, Unionbank 124·—, Kolej Karola Ludwika 314·75, Południowa 13050, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy o r. 1860 —·—. Napoleondor 9 56—, Rubel papier 1·20¼. Usposobienie ożywione.

Telegramy zbożowe z d. 1 lipca Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12 — do 12 50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurydza —·— do — — zł. owies —·— do —·— zł. okowita pr. 10.000 liter procent 32·— do 32 25 zł, Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 10·25 do 10 28 zł. rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 13·75 zł. — Berlin: Pszenica żółta (na maj czerwiec 208.— m., żyto —·— m., spirytus 46 50 m., olej rzepakowy 58 80 m., — Szczecin: Pszenica —·— rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr 62·— fr. olej rzepakowy 73·50 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirytus —.—, kukurydza —.—. Kolonia: Pszenica — —.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 3 lipca 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 732.03mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 10.3C. Psychrometr wilgotny 9.9°C. Prężność pary 8.9.mm. Wilgoć 95%. Zachmurzenie 10. Wiatr NE2 Ozon 10.

Temperatura powietrza 8 2 ° R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 757.03m

Przyjechali do Lwowa.
dnia 3 lipca 1882 r.

Hotel George'a

Pp. W Ustrzycki z Czelatycz. M. hr. Borkowski z Mielnicy. S. Zwolski z Bryniec. K. Wiśniewski z Dobrzan. A hr. Komorowski-Sufczyński z Królewic pols. M Rosenstock ze Skałatu.

Hotel Langa,

Pp. J. Tułasiewicz z Rossyi. L. Eisenberg z Sędziszowa F. Merak z Krakowa. F. Geidaszek z Wiednia.

Hotel Europejski.

Pp. G. Sokolnicki z Rosyi. J. Russ z Pragi F. A Wicklein z Wiednia.

Hotel Angielski

Pp. J. Mrozowicki z Bednarowa J. Abgarowicz z Łuki. H Treter z Laszek król M. Hodyniecki z Borszczowa E Wozniakowski z Tarnopola

Hotel Warszawski.

Pp. E. Skarbek-Rudzki z Kijowa J. Rzepecki z Radziechowa A Listowski z Płuchowa. J. Znamirowski z Gorlic.

Pociągi kolejowe.

Odchodzą ze Lwowa.
(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany)

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz 6 min. 45 rano i o godz. 5 min. 25 wieczór.

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany; o godz 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany.)

Przychodzą do Lwowa.
(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny o godz. 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny): o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min 52 po południa (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk; (na dworzec w Podzamczu): o godz. min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 2 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz 8 min. 5 rano i 8 godz. wieczór

---

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł., ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł. pocztą 1 zł. 35 ct.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 1 lipca 1882.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	312	25	315	25
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	169	—	172	—
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	318	—	323	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	255	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	85	100	85
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	70	93	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	85	100	85
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.	87	—	88	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	90	102	90
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	—	100	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	101	—	102	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	101	50	103	—
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	95	—	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100	—	101	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	102	50
5. Losy miasta Krakowa	19	—	21	—
„ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	57	5	67
Dukat cesarski	5	58	5	68
Napoleondor	9	52	9	62
Półimperyał	9	79	9	89
Rubel rossyjski srebrny	1	52	1	62
„ „ papierowy	1	18½	1	20¼
100 marek niemieckich	58	45	59	25
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 28 czerwca 1882.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	76.70	76.85
luty-sierpień	76.65	76.80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.40	77.55
kwiecień-październik	77.30	77.45
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	120.—	120.75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	130.20	130.70
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	134. —	134.50
„ „ 1864 po 100 zł.	171.—	171 50
„ „ 1864 po 50 zł.	170.—	170.50
Renty Com. po 42 lir austr.	34 —	35 —
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc	145.75	146.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	100.05	100.25
Renta papierowa 5% z r. 1881	92 20	92.35
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	95.—	95 20
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	99.30	99.80
Galicyi	100.—	100.50
Niższej Austryi	105.50	107.—
Siedmiogrodu	98.75	99.25
Węgier	98.20	98.60
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	122.50	122 75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	311.20	311 50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	848.—	852.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski à 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych à 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	825.—	827.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	545.—	547.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	211.25	211.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2810 —	2813 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	313.50	314.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł wa. w sr.	170.25	171.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	316 75	317.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	134.25	134 75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	159 25	160 25
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	101.25	101.75
„ „ „ „ premiowe po 3%	99.75	100.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.—	102.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	105.—	106.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.—	93.—
„ „ „ „ po 5 proct.	100.10	100.50
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	100.10	100.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.75	102.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	102.—	102.25
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.—	101.15
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.25	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	95 25	95.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.70	94.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.—	105.50
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.25	100.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.—	94.50
z r. 1867	100.30	100.50
z r. 1868	96.50	96.90
z r. 1872	94.75	95.25
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	93.80	94.10
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.50	176.—
Clarego po 40 zł. m. k.	42.—	42.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	111.—	111.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	—.—
Losy miasta Krakowa	19 75	20.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	39.25	40.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.75	39.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	20.—	20.75
Salma po 40 zł. m. k.	54.—	54.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.—	46.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	24.50	25.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127.50
„ „ po 50 zł. w. a.	63.—	63 50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30.75	31.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.50	40 —
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	— —
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	— —
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120 35	120.55
Paryż za 100 fr.	47.78 50	47.92.50

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.66.—	5.68.—
„ pełnej wagi	5.64.—	5.66 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.57 50	9 58 50
Rossyjski imperyał	9.84 —	9.86 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 1 lipca 1882

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	80
„ „ „ w srebrze	77	45
Renta w złocie	95	45
Losy pożyczki z r. 1860	130	—
Akcye banku austro-węgierskiego	827	—
„ „ kredytowego	311	75
Londyn	120	30
Srebro	—	—
Napoleondor	9	56
Dukat cesarski men.	5	66
100 marek niemieckich	58	80

Konkursa.

L. 244. (4478 3—3)

Celem obsadzenia posady c. k. Notaryusza reskryptem Wysokiego c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 31 maja 1882 l. 7821 systenizowanej w Rożniatowie rozpisujemy niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają podania swoje, w których uzdolnienie § 6 ust.not.wymagane udowodnić mają, w przeciągu czterech tygodni do tej c. k. Izby notaryalnej, a to należący do stanu Notaryuszów i adw. przez swoje dotyczące Izby, urzędnicy przez swą przełożoną władzę, a prywatni bezpośrednio wnieść.

Z c. k. Izby notaryalnej Samborsko Przemyskiej dnia 24 czerwca 1882.

L. 11396. (4551 2—3)

Na posadę ekspedyenta pocztowego w Balicach w powiecie Przemyskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z rocznemi poborami płacy 150 zł. i ryczałtu kancelaryjnego 40 zł.

Podania należy wnieść do 4 tygodni w c. kr. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 28 czerwca 1882.

L. 797 (4586 1—3)

W celu stałego obsadzenia posad nauczycielskich przy jednoklasowych szkołach etatowych w Słocinie, w Siennowie, w Krzeczowicach (znajomość języka ruskiego jest wymagauą) i w Dębnie (język wykładowy ruski) tudzież przy 3 klasowej szkole mieszanej w Grodzisku łańcuckiem posady kierownika z płacą 350 zł. i dwu posad nauczycieli z płacą po 300 zł. ogłasza się niniejszem konkurs z terminem do dnia 15 sierpnia 1882.

Kandydaci (Kandydatki), ubiegający się o te posady, mają wnieść należycie udokumentowane podania za pośrednictwem swoich władz przełożonych do c. k. okr. Rady szkolnej w Rzeszowie, przed upływem powyższego terminu.

Rzeszów 23 czerwca 1882.

Licytacye.

L. 8636. (4481 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w dniach: 4go lipca i 7go sierpnia 1882, zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż, a że gdyby przy tych dwóch terminach rzeczoną realność za cenę szacunkową lub wyżej tejże nie sprzedano, celem ułożenia warunków przystępniejszych, wyznacza się termin na 13 września 1882 godzinę 9 rano.

Cena wywołania wynosi 415 zł. wadyum 41 zł. 50 ct.

Wyciąg tabularny i protokół oszacowania przeglądnąć można w sądzie tutejszym.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 2 listopada 1881 na rzeczonej realności prawo zastawu uzyskali, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny rezolucyę licytacyjną doręczyć nie było można, ustanawia się kuratora w osobie Ludwika Swierezyńskiego w Sanoku i o tem się tychże edyktem tym uwiadamia.

Sanok, 31 grudnia 1881.

L 1159. 4566 1—3)

W dniach 4 lipca, 4 sierpnia i 4 września 1882, każdym razem o godz. 10 przed południem przedsięweźmie podpisany sąd przymusową publiczną sprzedaż nietabularnej realności pod l. k. 115/125 w Komarnikach położonej, do Jana i Maryi małż. Komarnickich Fedczaków należącej, celem zaspokojenia pretensyi Maryi Komarnickiej Błażkiewicz 80 zł., 2 zł., 10 zł., 1 zł. i 12 zł. w. a. z pn. Cena wywołania wynosi 160 zł. a. w. a wadyum 10 prc. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w t s. registraturze.

Borynia dnia 5 kwietnia 1882.

L 5949. (4556 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelnoś i Majera Franesza 500 zł. a. w. z pn. przedsięweźmie w dniach 21 lipca, 18 sierpnia i 15 września 1882 zawsze o godzinie 10 z rana w biurze V egzekucyjną sprzedaż wierzytelności dłużniczki Kamili Maryi 2im Nerenowicz należącej się jej tytułem legatu ze sumy 30000 duk. na rzecz Rudolfa Kurzweila na dobrach Kamionki wielkie z plgł. w tabuli krajowej dom. 454 p. 258 n. 80 on. zahipotekowanej $^{7}/_{528}$ części tejże sumy wynoszącej.

Cena wywołania, poniżej której przedmiot na pierwszych dwóch terminach sprzedany nie będzie, wynosi 3564 zł. 70 ct. w. a. Wadyum 178 zł. 24 ct. Bliższe warunki powziąść można z aktów sądowych.

Dla wierzycieli, którzyby po 12 paźdz. 1881 zastaw hipoteczny uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza nie mogła być doręczoną, mianowano kuratorem adwokata dra Zakrzewskiego w Kołomyi.

Kołomyja dnia 10 czerwca 1882.

L. 10410. (4529 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem ściągnięcia wierzytelności Szymona Dąbrowskiego 50 zł. a. w. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 10 lipca, 14 sierpnia i 18 września 1882, każdym razem o godz. 10 z rana egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności pod l. t. 85 przedmieścia Lisznia w Drohobyczu Tacyanny Mycawka własnej. Przy pierwszych dwóch terminach będzie realność ta tylko wyżej lub za cenę wywołania, przy trzecim zaś i niżej takowej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 437 zł. 80 ct., wadyum wynosi 10 procent ceny wywołania. Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony został kuratorem adwokat dr. Wolski w Drohobyczu. Bliższe warunki i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze.

Drohobycz dnia 10 czerwca 1882.

Zl. 19377. (4570 1—3)

Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß in der Executionsangelegenheit der Nachlaßmasse des Salomon Czaczkes wider Moses Menkes pto. 300 fl. sRG. die exekutive Veräußerung im Lizitationswege $^{2}/_{3}$ Theile der sub CNr. 343 Stadt gelegenen, dem Schuldner Moses Menkes eigenthümlichen Realität in 2 Terminen, und zwar am 3ten August und 7ten September 1882 jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts vorgenommen werden wird, und daß die besagten Realitätsantheile bei diesen Terminen nur um oder über den Schätzungspreis veräußert werden.

Als Ausrufspreis gilt der gerichtlich erhobene Schätzungswerth pr. 10146 fl. $66^{2}/_{3}$ kr Das Vadium beträgt 1014 fl. 66 kr. Sollte sich bei den oberwähnten 2 Terminen kein Kauflustiger finden, so wird zur Festsetzung erleichternder Bedingungen ein dritter Termin auf 11ten September 1882 um 11 Uhr Vormittags, mit dem bestimmt, daß die nichterscheinenden Gläubiger als der Stimmenmehrheit der Anwesenden beitrettend geachtet werden.

Die übrigen Lizitationsbedingungen, so wie der Tabularextrakt, und das Schätzungsprotokoll können in der hg. Registratur eingesehen und abgeschrieben werden.

Wovon alle bekannten Gläubiger zu eigenen Händen, dann die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Gläubiger als: Carl, Anton, Franz, Johann und Ludwig Hebenstreit, dann Israel Rochmes und Berl Friedmann, sowie alle diejenigen, denen der Lizitationsbescheid aus was immer für einer Ursache nicht zugestellt werden könnte, und welche erst nach dem 11ten Oktober 1880 an die Gewähr der zu veräußerenden Realitätsantheile gelangen sollten, zu Händen des bestellten Curators Adw Dr. Bodek und durch Edict verständigt werden

Lemberg, am 17ten Juni 1882.

L. 2426. (4516 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 52 zł. 73 ct. i 15 rat po 6 zł. z pn. odbędzie się w dniach 17 lipca, 11 sierpnia i 5 września 1882 zawsze o 11 godzinie rano publiczna sprzedaż realności Hrycia Solona pod n. 10 w Seredniem wielkiem położonej, przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową, przy trzecim niżej tej ceny. Cena wywołania 150 zł. Zakład 15 zł Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy

Lisko dnia 6 czerwca 1882.

L. 2425 (4515 1—3)

C k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 105 zł. 22 ct. i 16 rat po 12 zł. z pn. odbędzie się w dniach 21 lipca, 17 sierpnia i 11 września 1882 zawsze o 11 godzinie rano publiczna sprzedaż realności Michała Sydora pod n. 7 w Seredniem wielkiem położonych, przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową, przy trzecim niżej tej ceny. Cena wywołania 550 zł. Zakład 55 zł. Inne warunki w sądzie przejrzeć można

C. k. Sąd powiatowy.

Lisko dnia 6 czerwca 1882.

L. 1049 (4514 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu rozpisuje na rzecz Szyjego Grünsteina na zaspokojenie 359 zł. z pn. egzekucyjną sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 26 w Chorzowie. wedle wykazu hipot. l 53 na imię Wincentego Motyki zapisanego, w trzech terminach t. j. dnia 21 lipca, 25 sierpnia i 13 października 1882, każdym razem o 10 godzinie rano w sądzie odbyć się mającą, w których terminach pierwszych dwóch gospodarstwo to li wyżej lub za cenę szacunkową, zaś w trzecim i niżej sprzedane być może. Cena wywołania 326 zł. 83 ct. Wadyum 32 zł. 69 ct. a. w. Resztę warunków można przejrzeć w registraturze

O tem zawiadamia sąd chęć kupna mających, tudzież wierzycieli, którzyby po 28/I b. r do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną nie była, przez kuratora adw. dra Gottlieba.

Jarosław dnia 13 marca 1882.

L. 3446. (4583 1—3)

C k. sąd powiatowy w Gwoździcu ogłasza, iż celem wydobycia 18 rat po 9 zł. i reszty kapitału 47 zł. i 25 ct. z 10 procentami łącznie z assekuracyą, od dnia 1 października 1880 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, z kosztami sądowemi w kwocie 8 zł. 67 ct. a. w. publiczna przymusowa sprzedaż realności n. k. 7 subrep 149 w Buczaczkach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do Michała Hrehorak należącej na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, a to na dniu 17 lipca, 24 sierpnia i 21 września 1882, każdym razem o godz. 10 rano w tutejszym sądzie na pierwszym i drugim terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, w trzecim i niżej ceny szacunkowej na 250 zł. a. w. oznaczonej się uskuteczni. Bliższe szczegóły tej sprzedaży tudzież warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzane. O czem się interesowanych powiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Gwoździec dnia 21 czerwca 1882.

Z 3936. (4506 1—3)

Vom Kolomeaer k. k. Kreisgerichte wird zur Hereinbringung der Forderungen der österr. ung Bank in Wien an Herrn Isidor Torosiewicz in den Beträgen von 18773 fr. 63 kr. und 18813 fr. 06 kr ö. W. sNG. die zwangsweise öffentliche Feilbiethung der laut Hypothekarausweis Z. 68 Eigenthumsblatt B. P 7 dem Herrn Isidor Torosiewicz gehörigen im hiergerichtlichen Kreise gelegenen Güter Sopów in zwei Terminen und zwar auf den 24 Juli und auf den 28 August 1882 jedesmal um 10 Uhr Vormittags unter nachstehenden Bedingungen ausgeschrieben

Als Ausrufspreis wird der von der österreichisch-ungarischen Bank bei der Beleihung statutenmäßig ermittelte Werth von 88600 fl. ö. W. angenommen.

Beim ersten und zweiten Termine werden die Güter nicht unter dem Ausrufspreise verkauft werden.

Das zu Händen der Lizitations-Commission zu erlegende Vadium beträgt 8860 fl ö. W

Der Ersteher ist verpflichtet, diejenigen Forderungen, deren Zahlung etwa von den Hypothekargläubigern vor der allenfalls verabredeten Aufkündigung nicht angenommen werden wollte, auf Abschlag des Kaufpreises, soweit derselbe reicht, zu übernehmen.

Die übrigen Bedingungen, sowie der Grudbuchsauszug dieser Güter können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Sollten die gedachten Güter weder am ersten noch am zweiten Termine um oder über den Ausrufspreis veräußert werden, so wird zur Feststellung von erleichternden Bedingungen die Tagsatzung auf den 28 August 1882 um 4 Uhr Nachmittags anberaumt, und hiezu die Streittheile sowie alle Hypothakargläubiger mit dem Beisatze vorgeladen, daß die nicht erscheinenden Gläubiger als der Stimmenmehrheit beitretend werden angesehen werden.

Hievon werden beide Streittheile, die substituirten Erben als Anwärter der zu versteigernden Güter, sowie die bekannten Hypothekargläubiger zu eigenen Händen, dagegen alle jene Personen, welche nach dem 5 November 1881, als dem Ausstellungstage des Tabular-Extraktes, dingliche Rechte auf das Gut Sopów erworben, oder denen der Exekutionsbescheid entweder gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden sollte, zu Händen des hiemit bestellten Kurators ad actum H. Adw. Dr. Zakrzewski und durch gegenwärtiges Edikt verständigt.

Kolomea, am 4 Mai 1882

L. 1034. (4492 2-3)

Na dniu: 25 lipca, na dniu 29 sierpnia i na dniu 21 września 1882, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się tu w sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi połowy realności w Żurawnie pod l. k. 123 dawną 278 nową położonej, ut. Dom. I pag. 103 n. 3 haer. Salamona Eichla własnej, na rzecz Chany Aberbach celem ściągnienia przeciw Salamonowi Eichlowi wywalczonej kwoty 200 zł w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa na 175 zł. w. a wypośredkowana. Zakład wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych jako też ekstrakt tabularny, można w tusądowej registraturze przejrzeć a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Żydaczowie się przekonać.

Dla wierzycieli niewiadomych i dla tych, którzyby prawa jakie rzeczowe do realności po dniu 22 lutego 1880 jako podjęciu wyciągu tabularnego nabyli, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza tutejszego p. Opolskiego

C. k. sąd powiatowy

Żurawno, dnia 10 maja 1882

L 11807. (4552 2—3

W celu zabezpieczenia potrzeb drzewa opałowego dla c. k. Dyrekcyi poczt i tutejszego głównego urzędu pocztowego na czas zimy w r. $188^{2}/_{3}$ wynoszących mniej więcej 432 metrów kubicznych twardego niespławianego drzewa, rozpisuje się konkurencya przez oferty.

Te oferty należy ostemplować marką na 50 ct., zaopatrzyć w wadyum w kwocie stu zł. w gotówce lub w papierach państwoi wnieść najpóźniej dnia 10 lipca 1882 do 12 godziny w południe do c. k. Dyrekcyi poczt, gdzie bliższych warunków w czasie od 10 do 12 godziny przed południem codziennie dowiedzieć się można, w ofercie należy wyraźnie przytoczyć, że się oferent tym warunkom bezwzględnie poddaje.

Z c. k. kraj. Dyrekcyi poczt.

Lwów dnia 27 czerwca 1882.

Behufs Sicherstellung des Brennholz-Bedarfes für die gefertigte k. k. Post-Direktion und das hierortige Haupt Postamt in der Winter-Periode $188^{2}/_{3}$ bestehend aus circa 432 Kubik-Meter harten, ausgeschwenten Holzes, wird die Offert-Verhandlung ausgeschrieben.

Die mit 50 Kreuzer Stempelmarke zu versehenden und mit einem Vadum von Einhundert Gulden in Baaren oder Staatspapieren zu belegen, die Offerte sind spätestens 10 Juli 1882 zwölf Uhr Mittags bei der gefertigten k. k Postdirection eizureichen allwo auch die näheren Bedingungen täglich von 10 bis 12 Uhr Mittags eingesen werden können und ist in dem Offerte ausdrücklich zu bemerken, daß Offerent sich denselben unbedingt unterwirft

Von der k. k. Post-Direction.

Lemberg. am 27 Juni 1882.

L. 3466. (4526 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia kwoty 35 zł. 36 ct, 113 zł. 40 ct., 1124 zł. 3 ct. z pn. rozpisuje się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 3 w Strzeliskach nowych położonej, wedle dom. T. I pag 3 n. 3 haer. dłużników Gerschona i Pace Deligtiszów własnej, w drodze publicznej licytacyi na rzecz c k. uprz. gal akc. Banku hipotecznego we Lwowie na dzień 12 lipca 1882 o godzinie 10 przed południem w tut. sądzie z tem, że realność ta na powyższym terminie także poniżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 4530 zł. 33 ct. a. w. Wadyum 227 zł. aw. Resztę warunków przejrzeć można w tut. sąd. registraturze w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy.

Chodorów dnia 20 maja 1882.

Starosolski

L 10531. (4527 2—3)

Dnia 4 lipca i 7 sierpnia 1882. każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 195 w Borysławiu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie Israela Kreppla względnie tegoż masy krydalnej zastąpionej przez zawiadowcę dra adw. Gelehrtera przeciw Mojżeszowi Schutmann o 300 zł. a. w.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 260 zł., wadyum 10 procent takowej Gdyby realność ta na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 11 września 1882 o godz. 10 rano, na który się wierzycieli z tem wzywa, że niejawiący się za przystępujących do wniosków większości wierzycieli uważani będą.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. adwokata dra Fruchtmanna w Drohobyczu.

Drohobycz dnia 23 maja 1882.

L 9399. (4511 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Walentego Brożka w kwocie 50 złr. w. a. z pn. odbędzie się dnia 1 sierpnia, 1 września i 3go października 1882 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę jednej czwartej części realności pod l. k. 10 wyk. hip. 6 ks. Zbyłtowska Góra dłużnika Józefa Stachowicza własnej.

Tarnów, dnia 3 czerwca 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2139. (4413 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza, że dozwolił przesłuchania świadków celem udowodnienia śmierci Mikołaja Woźnego z Kosowa, powiatu Czortkowskiego, który jako szeregowiec 15 pułku piechoty dnia 28 czerwca 1866 w bitwie pod Skali czem wrzekomo kulą w piersi ugodzony padł i odtąd odszukanym nie został.

Wzywa się przeto te osoby, któreby o życiu lub śmierci Mikołaja Woźnego mieli jakieś wiadomości, ażeby takowe udzieliły sądowi lub ustanowionemu kuratorowi adwokatowi dr. Glogierowi w przeciągu jednego roku.

Wzywa się następnie Mikołaja Woźnego, ażeby w ciągu jednego roku sam w sądzie się jawił lub też sąd albo kuratora uwiadomił, że żyje, gdyż inaczej zarządzonym zostanie uznanie go za zmarłego.

Tarnopol dnia 21 lutego 1882.

L. 1799. (4519 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyczynie w sporze prowizorycznym Anny i Jurka Pańczaków przeciw Michałowi i Katarzynie Pałkom o naruszenie w posiadaniu gruntu pod l. 41 rep. 39 w Matysówce z pn. na prośbę Saula Schiffa ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu Anny i Jurka Pańczaków kuratorem adw. dra Koppla w Rzeszowie, temuż tutejszo sądowe rezolucye z dnia 9 sierpnia 1881 l. 2465 i 28go grudnia 1881 l. 5840 doręcza z wezwaniem, by praw i interesów powierzonych mu ku rządów należycie bronił i przestrzegał.

O czem się Annę i Jurka Pańczaków zawiadamia z wezwaniem, by o miejscu swego pobytu sądowi lub kuratorowi donieśli, innego zastępcę sobie obrali i takowego sądowi oznajmili, inaczej skutki zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypisać będą musieli. C. k. sąd powiatowy

Tyczyn, 20 maja 1882.

L. 27240. (4572 1—3)

C. k. sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnym Janowi Piś i Franciszkowi Kucharek, że przeciw nim tudzież przeciw nieobjętej masie spadkowej Jerzego Bukowy na rzecz firmy handlowej „Buber & Schermant" został dnia 24 czerwca 1882 do l. 27240 wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 593 zł. 45 ct z pn.

Gdy miejsce pobytu Jana Piś i Franciszka Kucharek nie jest wiadomem, ustanowiono dla nich kuratorem adwokata dra Krzyżanowskiego a tegoż zastępcą adwokata dra Tilla i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Jana Piś i Franciszka Kucharek, aby służące do swojej obrony środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 24 czerwca 1882.

L. 23919. (4497 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia, że na prośbę p. Franciszka Michalskiego c. k. emeryt. poborcy podatkowego w Żółkwi wdrożone zostało postępowanie, celem amortyzacyi 8 sztuk kuponów akcyi c. k. uprz. gal. banku hipotecznego we Lwowie a mianowicie:

a) 19go kup. akc. Nr. 14518 d. 1 lipca 1882 płatnego na resztę dyw z r. 1881 opiewającego;
b) 20go kup. akc. Nr. 14518 d. 1 stycznia 1883 płatnego na zaliczkę z r. 1882 opiewającego;
c) 19go kup. akc. Nr. 14519 d. 1 lipca 1882 płatnego na resztę dyw. z r. 1881 opiewającego;
d) 20go kup akc. Nr. 14519 d. 1 stycznia 1883 płatnego na zaliczkę z r. 1882 opiewającego;
e) 19go kup. akc. Nr. 14520 d. 1 lipca 1882 płatnego na resztę dyw. z r. 1881 opiewającego;
f) 20go kup. akc. Nr. 14520 d. 1 stycznia 1883 płatnego na zaliczkę z r. 1882 opiewającego;
g) 19go kup. akc. Nr. 14521 d. 1 lipca 1882 płatnego na resztę dyw. z r. 1881 opiewającego;
h) 20go kup. akc. Nr. 14521 d. 1 stycznia 1883 płatnego na zaliczkę z r. 1882 opiewającego;

W tym celu wzywamy każdego, ktoby w posiadaniu tych kuponów się znajdował, aby swe prawa do powyż wymienionych kuponów w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia płatności czyli zapadłości tych kuponów licząc, przed tut są dem wykazał, gdyż w razie przeciwnym takowe na ponowne żądanie za amortyzowane uznane zostaną.

Lwów, dnia 3 czerwca 1882.

L. 25958. (4571 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu p. Franciszkowi Lill ze przeciw niemu wniesiony został przez Walentego Jakubowskiego pozew de praes 1 kwietnia 1882 l. 14602.

Gdy miejsce pobytu Franciszka Lill, nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratora adwokata dra Pająka, a tegoż zastępcą adwokata dra Leona Madejski go i wspomniany pozew mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem p. Franciszka Lill aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, inaczej ze złego dbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 17 czerwca 1882.

L. 411. (4548 1—3)

Wydział Izby Adwokatów podaje do wiadomości, że p dr. Władysław Dulęba wpisany został na podstawie uchwały wydziału z dnia 24go czerwca 1882 do l. 411 z dniem 24go czerwca 1882 w listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Lwów, dnia 24go czerwca 1882

L 26117. (4493 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem z miejsca pobytu niewiadomemu Maciejowi Łubińskiemu, że przeciw niemu uchwałą z dnia 12 marca 1881 l. 10656 wydano nakaz zapłaty kwoty 400 złr. w. a na rzecz gal. Banku kredytowego we Lwowie, i że dla niego ustanowiono kuratorem adwokata Dr. Pająka z substytucyą adwokata Dr. Rajskiego.

Lwów dnia 17 czerwca 1882.

Księgi gruntowe.

L 4261. (4567)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Augustówka powiatu sądowego Brzeżany rozpoczyna komisya hipoteczna 10 lipca 1882

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

C. k. sąd powiatowy

Brzeżany dnia 29 czerwca 1882.

L. 4146. (4569)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Niwiska dnia 6 lipca 1882 rozpoczyna.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Kolbuszowa 27 czerwca 1882.

L 163/k gr. (4555)

Dnia 10 lipaa 1882 rozpoczęte zostaną dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej miasteczka Obertyna.

Kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, zgłosić się może przed komisyą w Obertynie i przytoczyć wszystko co dla wyjaśnienia lub ochrony prawa jego służy.

C. k. komisarz hipoteczny

Kołomyja 29 czerwca 1882.

L. 7417. (4504 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych ksiąg gruntowych dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych następujących:

Ług, Kwiatoń i Skwirtne w okręgu Sądu powiatowego w Gorlicach;

Wola Batorska, w okręgu Sądu powiatowego w Niepołomicach;

Zachełmna, w okręgu Sądu powiatowego w Kalwaryi;

Boczów, Kępanów, Wola nieszkowska, Wola wieruszycka, w okręgu Sądu powiatowego w Wiśniczu;

Glinianka, w okręgu Sądu powiatowego w Ulanowie;

Zmysłówka, Białobrzegi, w okręgu Sądu powiatowego w Łańcucie;

Czerniec, Czarny Potok, Łazy brzyńskie Obłazy, Sucha, Struge, w okręgu Sądu powiatowego w Starym Sączu;

Opalenisko, Maleniska, Gillershof, Dornbach, w okręgu Sądu powiatowego w Leżajsku;

Tarnobrzeg, w okręgu Sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowane księgi gruntowe poczynając od dnia za nowy 30 czerwca 1882 uważany będzie, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w tym Sądzie powiatowym w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położoną, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do ich części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej także wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do tego sądu powiatowego w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położoną najdalej do dnia 31 sierpnia 1883, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed Sąd wniesionej.

Kraków dnia, 26 maja 1882.

L. 8780. (4173 3—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych hipotecznych) dla V VI. VII. dzielnicy, kr. gł. miasta Krakowa, — gmina katastralna Kraków. — w okręgu sądu krajowego w Krakowie położonego według ustawy krajowej z d. 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj wygotowany za nowe księgi gruntowe (hipoteczne) dla V. VI. VII dzielnicy kr. gł. miasta Krakowa poczynając od dnia 20 czerwca 1882 uważany będzie, a do tegoż dnia wolno takowe przeglądać w Sądzie krajowym dla spraw cywilnych w Krakowie, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objęte, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych (hipotecznych) sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do ich części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej także wpisane nie zostały, — aby z temi prawami zgłosili się do sądu krajowego dla spraw cywilnych w Krakowie najdalej do 1 listopada 1883, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia, się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przez sąd wniesionej.

Kraków, d. 31 maja 1882.

Upadłości.

L. 7831. (4581 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Karola Aywasa i Józefa Aywasa w Lisowcach zamieszkałych a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. radcę sąd. kraj. Porschińskiego a tymczasowym zarządcą masy p. Antoniego Józefowicza w Pilatkowcach zamieszkałego.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 10 lipca 1882 o 9 godzinie przed południem przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swe pretensye przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 28 sierpnia 1882 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na dzień 11 września 1882 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego w sądzie obwodowym w Tarnopolu oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a no owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać stałe inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciel, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkają winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionymby został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej". Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol dnia 27 czerwca 1882.

L 8407. (4486 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że na całym majątku ruchomym firmy Rachmid Gelbband „Spezereiwaaren Zündhöltzel und Zigaretenhandlung" jako też właściciela tejże firmy Rachmiela Gelbbanda tudzież na majątku tegoż nieruchomym położonym w krajach w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 obowiązuje postępowanie konkursowe, wprowadzonem zostało, że kierującym komisarzem c. k. adjunkt sądowy p. Tadeusz Grabiański zaś administratorem tymczasowym adw. Dr. Walery Szydłowski mianowanym został.

Rzeczą jest wierzycieli konkursowych swe wierzytelności chociażby co do takowych spór gdziekolwiek był w toku do dni 60 od tego ogłoszenia w tutejszym Sądzie dla uniknienia skutków z zaniechania lub spóźnienia zgłoszeń wynikających zgłosić i na terminie dnia 31 sierpnia 1882 o 9 rano płynność takowych i klasę wykazać który to ostatni termin jako ugodowy się określa. Na tym terminie wolno będzie zgromadzonym wierzycielom do zarządu i wydziału inne osoby zaufania p wołać.

Celem zatwierdzenia mianowanego przez Sąd administratora lub wyboru innego tegoż zastępcy i członków wydziału ustanawia się termin na 6 lipca 1882 o godzinie 10 rano w biurze II.

Wierzycieli po za obrębem tut sądu zamieszkałych wzywa się by pełnomocników do odbierania uchwał sądowych tu zamieszkał. gdyż wskazali inaczej dla nich kurator ustanowionym być by musiał.

Dalsze ogłoszenia umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazeta Lwowska".

Stanisławów 23 czerwca 1882.

L. 756. (4508 2—3)

Na zasadzie głosowania wierzycieli konkursowych Hugona Hermanna w Białej przy terminie dnia 19 maja 1882 przed c. k. Sędzią powiatowym Janem Pawłowiczem jako komisarzem konkursowym odbytego, mianuje ck. Sąd obwodowy w Wadowicach p. adw. Dr. Lazarskiego w Białej, stałym zarządcą wspomionej masy krydalnej zaś koncypienta adwokackiego Bolesława Strzelbickiego zastępcą tegoż. O czem się wierzycieli zawiadamia.

Wadowice dnia 9 czerwca 1882.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mieszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845

poleca:

Chińskie Srebro

Noże widelce, łyżki i łyżeczki.

Nożyki i widelczyki itd. także mam i w futerałach

(etui).

Pierwszy numer czasopisma **„Głos Słowiański"** skonfiskowanym został przez c. k. Policyę. Roześlemy później. (4608)

Kandydat notaryalny

uzdolniony do substytucyi, chcąc zmienić dotychczasowe miejsce pobytu, pos ukuje miejsca. — Adres pod lit. **T. T.** w Administracyi „Gazety Lwowskiej". (4522 3—3)

Szkoła ogrodnicza

w Czernichowie

ma do umieszczenia kilku og odniczków którzy w tym roku nauki zawodowe ukończyli. Ktoby sobie życzył wziąść ucznia do swego ogrodu na praktykę, raczy zgłosić się pisemnie do Dyrekcyi szkoły **w Czernichowie,** — poczta — **loco.** 4462 3 3)

Rodowita Angielka

poszukuje umieszczenia na 3 miesiecy. — Bliższa wiadomość u pana HALSKIEGO, nr **20** ulica **Halicka.** (4544 2 2)

Wilhelm Noah

zaprzysięgły Inżynier górniczy, członek krajowego Towarzystwa dla opieki i rozwoju górnictwa i przemysłu naftowego w Galicyi

posiadający jedenastoletnią praktykę górniczą dokładną znajomość administracyi i wszystkich działów techniki górniczej ręcznego i maszynowego wiercenia otworów świdrowy h, pomiarów markszajderycznych i geodetycznych, oddający się od trzech lat specyalnie górnictwu naftowemu, poleca się panom Przedsiębiorcom naftowym do wszelkich poruczeń w zawodzie górniczym naftowym Wykonuje plany ruchu kopalń plany i kosztorysy urządzeń kopalni ręcznych i maszynowych i przeprowadza takowe wykonuje specyalne plany geologiczne, plany kopalń i przekroje tychże, pomiary gruntów i demakracye terenów i kopalń.

Obejmuje też kierownictwo kopalń nafty i wosku ziemnego pod przystępnemi warunkami.

Na żądanie może służyć najlepszemi świadectwami i rekomendacyą. (4433 2-3)

Łaskawe zlecenia uprasza adresować do Lwowa w c k Urzędzie górniczym okręgowym.

W Stowarzyszeniu „Pracy Kobiet"

rozpoczął się znowu **nowy kurs sukien damskich** połączony **z ćwiczeniami praktycznemi.**

Prócz tego utrzymuje Stowarzyszenie w r b. Szkołę szycia białego, cerowania, haftów, szycia na maszynie, wyrobu frędzli, koronek klockowych i robót maszynowo-pończoszkowych.

O warunkach przyjmowania uczennic dowiedzieć się można codziennie z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych od g 8 rano do 5tej wieczorem. — Biuro wywiadowcze poleca nauczycielki, bony i panny służące.

Stowarzyszenie przyjmuje zamówienia na bieliznę i roboty pończoszkowe wszelkiego rodzaju. (Ulica Teatralna l. 10).

Bazar Markiewicza

Pierwszy skład wyrobów krajowych.

we Lwowie, pl c M ryacki l. 10, poleca krajowego wyrobu domowego

Prześcieradła bez szwu

białe 3½ łokciowe

cienkie po zł. 2 15, ciensze po zł 2.50 sztuka, na dziecinne łóżeczka po 1 zł sztuka

Prześcieradła kąpielowe

pobielone grube do nacierania

po 1 zł. 25 ct. i 1 zł. 60 ct. sztuka.

Ściereczki już obrębiane

lniane do szkła po 20 i 30 centów sztuka,
grube konopne do kuchni po 28 cent. „
cieniutkie do prochu po 25 centów „
kolorowe ręcznikowe po 30 i 40 ct „

Gotowe maglowniki po 60 i 70 cent.
Gotowe sienniki po 2 zł, 2 zł. 50 ct. i kolorowe po 3 zł

Gotowe **Płachty** do rzepaku, 40to łokciowej objętości po zł 8 sztuka. 3993 4—?)

Praktykanta

poszukuje **zakład bronzowniczy Kleofasa Hobgarskiego ul. Halicka l. 52 we Lwowie**; tenże powinien mieć ukończone szkoły początkowe, być z dobrego domu i liczyć przynajmniej l. 14 wieku. (4454 3 3)

Gminy,

któreby potrzebowały dobrego i ukwalifikowanego **pisarza gminnego,** zechcą się zgłosić po bliższe szczegóły do Administracyi *Gazety Lwowskiej.*

Poszukuje się miejsca dla chłopca 15 letniego z godnego domu do sklepu kolonialnego, lub bławatnego **katolickiego** życzeniem rodziców **we Lwowie** pod adresem: Poste restante — **P. W. K. — Tarnów.** (4531 2-3)

„Zakopane"

Zakład przyrodoleczniczy

„na Klemensówce" w Zakopanem posiada po wykończeniu budowy 40 mieszkalnych pokoi dla gości kuracyjnych. Środki lecznicze są: zmodyfikowana wedle postępu nauki hidroterapia, kąpiele parowe i słoneczne, elektroterapia. Prócz tego i naturalne ciepłe źródło w Jaszczurówce, która w tym roku została rozszerzoną, na osobny oddział dla panów i pań podzieloną i stosownie do potrzeb i postępu urządzoną, wchodzi także w skład kuracyi. — Bliższych objaśnień udziela na żądanie właściciel i kierownik zakładu

(4549 1-?) **Dr. Wenanty Piasecki.**

Cztery medale zasługi.

Piegi, opalenie słoneczne i dziuby

usuwa (2981)

Antillentilla!!!

Twarzy przywraca białość, delikatność i przejrzystość Cena **2** zł. — Nabyć można we **Lwowie ulica Kopernika** l. 3, w filii w **Krakowie**: Sukiennice l. 20.

Pudr książęcy

biały, cielisto-różowy i żółtawy,

niezrównany, nie zawiera żadnych metali, przyjemnie przylega do twarzy i czyni zadość wszelkim wymaganiom. — Pudełko po 60. 70, 1 złr., 1.20 i 1.60.

MAGNOLINA

jedyny środek odświeżający płeć; skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem **Magnoliny** staje się miękką, przejrzystą i delikatną. **Magnolina** usuwa **czerwoność nosa,** niszczy **wągry** t. j. czarne punkciki, które najwięcej osiadają w okolicy nosa. Cena tego znakomitego środka **1 zł. 50** ct.

Woda liliowa

Plamy żółte, brunatne i ostudy z twarzy, szyi i piersi pod wpływem tej cudownej wody po kilkakrotnem użyciu zupełnie nikną. — Cena **1 zł. 50** ct.

Orientalina czyli Pudr w płynie

nadaje twarzy prawdziwie naturalną, piękną i przyjemną białość (dla oka niedostrzegalną) odświeża ją i konserwuje. — Cena **1** zł.

Nabyć można we LWOWIE: Ulica Kopernika l. 3, w KRAKOWIE: Sukiennice l. 20.

J. Ihnatowicz.

L. 1266. (4577 1-3)

Konkurs.

Celem obsadzenia dwóch prowizorycznych posad kancelistów przy Tarnowskiej Kasie Oszczędności z płacą roczną 600 zł. dodatkiem aktywalnym 150 zł. i prawem stabilizacyi po 3 latach służby rozpisuje się niniejszem konkurs.

Chcący się ubiegać o te posady wniosą swe podania, zaopatrzone w dowody stosownego uzdolnienia w terminie dni 14tu do Dyrekcyi Kasy Oszczędności w Tarnowie.

w Tarnowie, d. 1 lipca 1882.

Dyrekcya kasy oszczędności w Tarnowie.



Ukończony filolog

posiadający gruntownie język niemiecki, poszukuje lekcyi na czas wakacyi. — Adresować proszę „poste restante **F. F.** — we Lwowie. (4542 2—3)

W dobrach Krasiczyńskich, pod Przemyślem, jest do obsadzenia z dniem 1 września r. b. **posada Lekarza.** — Bliższych szczegółów udzieli „kancelarya centralna książąt Sapiehów **w Krasiczynie".** (4525 2 3)

Zmiana pomieszkania.

L. HAASE

lekarz wszech zwierząt domowych

mieszka obecnie ul. Kopernika l. d. 11, 1 piętro. (4543 (2 3)

Teka Stańczyka.

Kilka egzemplarzy tego nader rzadkiego dzieła ma jeszcze i sprzedaje (4361 5—6)

Księgarnia katolicka

Dr. Wł. Miłkowskiego

w Krakowie.

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu w Krakowie.

Z dniem 30 czerwca 1882 r. było w obiegu:

Asygnacyj kasowych naszego Banku a. w. złr. 239.500.

Kraków, dnia 1 lipca 1882. (4578)

Dyrekcya.

Wyszedł już tom pierwszy dzieł

Jana Kochanowskiego

oparty na wydaniach 1583, 1585, 1600, 1604, 1611, 1617, 1629, i 1639 r. Wydawnictwo to uskutecznione nakładem K. Bartoszewicza otrzymało ogólne uznanie dziennikarstwa za poprawność korekty i rzeczywistą taniość.

Wydanie to obejmuje **wszystkie** dzieła Jana Kochanowskiego z dołączeniem mistrzowskich **tłómaczeń jego utworów łacińskich przez Syrokomlę i Brodzińskiego.** — Do czwartego tomu dodanym zostanie **portret i życiorys.**

Prenumeratę w ilości 2 złr. 40 ct. za 4 tomy (z przesyłką pojedynczą 3 złr, razem 2 złr. 70 ct.) przyjmują: We LWOWIE **księgarnia Seyfartha & Czajkowskiego,** w KRAKOWIE **K. Bartoszewicza, Rynek.**

Też księgarnie przyjmują prenumeratę na tanie wydanie dzieł Ignacego Krasickiego, 5 tomów **3 zł.** (z przesyłką pojedynczą 3 zł. 75 ct. z przesyłką razem 3 zł. 40 ct.

Tom Iszy wyjdzie 5 lipca. (4430 2—6)

L. 12213. Towarzystwo C. k. uprzyw. (4500 3—3)



kolei żelaz. Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej

Rozpisanie ofert.

W ciągu bieżącego lata zamierzamy przebudować na szlaku naszym sześć mostków a jeden nowy postawić.

Mianowicie przebudowane być mają mostki:

przy km.	63.27	w Chodorowie za kwotę preliminowaną	10.500	zł.
„ „	129.37	między Jezupolem a Stanisławowem „	1300	„
„ „	153.49	między Markowcami a Ottynią „	4700	„
„ „	155.94	„ „ „ „ „	2000	„
„ „	161.44	„ „ „ „ „	1600	„
„ „	354.73	między Hatną a Suczawą „	2100	„

a nowy most zbudowany przy km. 295.080 między Kuczurmarami i Hliboką. — Koszta preliminowane mostu tego wynoszą wraz z mostem tymczasowym 21.783 zł. 06 bez tegoż 18255 zł. 61 ct. — Objętość muru potrzebnego około 750 m³.

Pp. przedsiębiorcy, którzyby chcieli objąć roboty przy pojedynczych mostkach z osobna lub wszystkie roboty razem, zechcą wnieść odnośne oferty do podpisanej dyrekcyi najdalej od dnia 3go lipca, wraz z wadyum wynoszącem 5% kwoty preliminowanej.

Plany i kosztorysy można przyglądnąć tamże w godzinach urzędowych.

LWÓW, w czerwcu 1882 r.

DYREKCYA RUCHU.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera

Papier z c. k. uprzyw. f